

Można pomóc potrzebującym

Dziś rozpocznie się
święteczna zbiórka żywności
w sklepach. Dary mają trafić
do rodzin wielodzietnych,
seniorów i do świetlic
środowiskowych

7

STRONA

Andrzej Rozhin. Wspomnienie

W sercach
i w wyobraźni
widywów

6-7

MAGAZYN

Przekazać dobro

Chcemy
podziękować
Polakom za
wszelką pomoc
dla nas i naszych
rodaków

2-3

MAGAZYN

Wymyślili nowy stadion żużlowy

INWESTYCJE Na 240-250 mln zł szacowane są koszty budowy nowego stadionu żużlowego, którego koncepcję zaprezentowały wczoraj władze Lublina. Obiekt miałby stać przy ul. Krochmalnej na części terenów po Lubelskim Klubie Jeździeckim. Główne wejście znalazłoby się przy przystanku naprzeciw dwupoziomowego skrzyżowania ul. Krochmalnej z Diamentową. Okolice stadionu mają być zagospodarowane jako teren zielony. Nowy obiekt ma być w pełni zadaszony i wielofunkcyjny.

– Umożliwi miasto organizację zawodów wielu dyscyplin sportowych na najwyższym, międzynarodowym poziomie – zapowiada Krzysztof Żuk, prezydent miasta. – Lublin zyska nie tylko szansę regularnego goszczenia żużlowego Grand Prix, ale także siatkarskiej Ligi Narodów, czy turniejów o mistrzostwa kontynentu. Nowa hala będzie atrakcyjnym miejscem także dla wydarzeń kulturalnych, przede wszystkim dużych koncertów muzycznych najpopularniejszych wykonawców.

Do 15 grudnia mają potrwać konsultacje z mieszkańcami, którzy mogą zgłaszać uwagi do zaprezentowanej koncepcji. Po jej ostatecznym zatwierdzeniu powinny się zacząć zasadnicze prace projektowe. Ich finał jest planowany na luty 2024 r.

(DRS)



6

MAGAZYN

Radny PiS zatrzymany. Za narkotyki

WPADKA Gdy 46-letni urzędnik lubartowskiego starostwa zaczyna się zachowywać „nietypowo”, jego przełożony wzywa do urzędu policję. Krzysztof Ż. zostaje zatrzymany. W prokuraturze słyszy zarzut posiadania 160 gramów marihuany

Radosław Szczęch

23 listopada, środa. Urzędnicy Wydziału Komunikacji, Transportu i Drogownictwa Starostwa w Lubartowie zwracają uwagę na „nietypowe zachowanie” swojego kolegi – Krzysztofa Ż. Podejrzewają, że ich współpracownik znajduje się on pod wpływem środków odurzających. Wzywają policję.

– Potwierdzam, że w środę zatrzymaliśmy mieszkańca powiatu lubartowskiego w związku z podejrzeniem posiadania przez niego środków odurzających. Obecnie prowadzone są wobec niego dalsze czynności. Śledztwo prowadzone jest pod nadzorem prokuratora – informuje sierż. szt. Jagoda Stanicka, rzecznik KPP w Lubartowie.

To, że chodzi o urzędnika lubartowskiego starostwa potwierdza rzecznik tej instytucji.



Krzysztof Ż. nie przyznaje się do zarzutów

FOT. YOUTUBE

– Ten człowiek na terenie urzędu zaczął zachowywać się w sposób nietypowy. Wskazujący na możliwość znajdowania się pod wpływem jakichś substancji. Policję zawiadomił przełożony pracownika – mówi Krzysztof Dudziński, rzecznik prasowy Starostwa Powiatowego

w Lubartowie. – Urzędnik został natychmiast zawieszony w wykonywaniu obowiązków służbowych. Obecnie czekamy na wynik prowadzonego postępowania, a następnie podejmiemy kolejne kroki.

– Krzysztof Ż. usłyszał zarzut posiadania znacznej ilości marihuany, około 160 gramów. Przesłuchany nie przyznał się do winy i odmówił składania wyjaśnień – informuje Agnieszka Kępka, rzecznik prasowa Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Krzysztof Ż. jest nie tylko pracownikiem starostwa. W 2018 roku wystartował w wyborach samorządowych z listy Prawa i Sprawiedliwości. Zdobył 162 głosy i dostał się do rady miasta. Dziś grozi mu usunięcie z klubu radnych PiS.

Według naszych ustaleń 46-latek został przyłapany przez policjantów na „gorącym uczynku” w urzędowej toale-

cie. A w kulisach mówi się, że okazję wykorzystali partyjni koledzy. Ż. należał bowiem do frakcji byłej starosty lubartowskiej Ewy Zybały, która w wyniku wewnątrzpartyjnego konfliktu niedawno została pozbawiona stanowiska.

– Jeśli te informacje się potwierdzą, konsekwencje na pewno będą surowe – mówi Andrzej Kardasz, szef lokalnych struktur PiS w powiecie lubartowskim. – W tej sytuacji będę rekomendował przewodniczącemu klubu radnych usunięcie Ż. z listy członków – zapowiada.

Do sprawy krótko odnosi się przewodniczący rady miejskiej, Grzegorz Gregorowicz z klubu Wspólny Lubartów.

– Nie ukrywam, że jestem zaskoczony tą sytuacją. Mam nadzieję, że zostanie ona wyjaśniona zgodnie z literą prawa – mówi samorządowiec.

Zgodnie z kodeksem karnym, za posiadanie znacznej ilości środków

odurzających grozi od roku do nawet dziesięciu lat więzienia.

Wspólnie z Grupą Azoty Puławy
rozpoczynamy dziś cykl

WIEM.  WYDAJĘ MNIEJ

Chcemy podpowiadać, jak żyć w sposób ekologiczny i racjonalnie korzystać z zasobów energetycznych oraz surowców naturalnych. Wystarczy stosować się do kilku niezbyt trudnych zasad, żeby zmienić niekorzystne tendencje zmieniające klimat na całym świecie. Co więcej, przestrzeganie ich sprawi, że nasze comiesięczne rachunki za media mogą znacznie zmaleć.

Dziś – ogrzewanie.
→ STRONA 3

GRUPA
AZOTY
PUŁAWY

PRZEGLĄD TYGODNIA



Tu spadł śnieg!

DZIEŃ JAK CO DZIEŃ

Radny robi drugie śniadanie; radny pilnuje, jak pada śnieg; radny w oczekiwaniu na gości przyrządza kielbasy, bocзки i jaja z majonezem; radny na śniadanie je smalec i ogórki, a wieczorową porą tatar z jednym jajkiem; radny zastanawia się, co by

było, gdyby Bajkał był w Polsce; radny głosuje za pomnikiem Lecha Kaczyńskiego, żeby mieć halę żużlową; radny jedzie do Żółkiewki odsłonić pomnik; rady wyrusza z wiecem do Przewodowa, by naocznie ocenić głębokość i szerokość leja po bombie. Rozumiemy, że nie musimy pisać, o którego radnego z Fan Clubu Prezydenta Krzysztofa Żuka w Radzie Miasta Lublin chodzi, bo usta same układają się do odpowiedzi, a ręce do gorących, niemilkących brow. Radny tyra na fejsbuku od bladego świtu do ciemnej nocy, z jednej strony robi za Magdę Gessler, z drugiej za Tony'ego Halika, a trzeciej fotoreporterem-amatorem, co to nie przepuści żadnej imprezy, żeby zrobić sobie selfie. I coś zjeść przy okazji. Byle tylko licznie zgromadzona publiczność na profilu nie uroniła ani minuty z napiętego grafiku Osoby Radnego Jurkowskiego Zbigniewa. A robota w Miejskiej Korporacji Komunikacyjnej, co to dzięki bliskim spotkaniom trzeciego stopnia z Panem Prezydentem się nawinęła, to co – odlogiem leży? – zapyta ktoś docieklawy. No gdzie tam! Jak się przychodzi do pracy o 5.21, a wychodzi o 21.37, to i fejsbuka się ogarnie, i herbatę wypije, kilka imprez po drodze obkoczy, także luz. Bo nie ma to jak łączyć pasję na fejsie z pracą na miejskim.

No dobra – spyta ktoś docieklawy – ale po co tyle piszemy o radnym Jurkowskim? A bo my – Drodzy Czytelnicy – też lubimy łączyć pasję z pracą.

...

MIEDZY NAMI PREZIDENTAMI Jacek Gallant, ex-wiceprezydent miasta, co to serce od noworodka zawsze miał i ma po lewej stronie, przejechał się po towarzyszkach i towarzyszach z lewicy, którzy to weszli w konszachty z Panem Prezydentem, który to – mimo że legitymację partyjną dawno zakopał głęboko w dolnej szufladzie po lewej od okna – wciąż jest członkiem Platformy Obywatelskiej, choć złośliwi mówią, że w Lublinie czyż z PiS, czyż z FC Pana Prezydenta to w sumie jeden karabin, różnicy nie widać. Jedna zgrana drużyna.

Ale wracając do wyводу pana Jacka na FB, to zaczyna się jak u Hitchcocka, od trzęsienia ziemi, choć akurat dla nas tytuł „Stop korupcji Żuka i pseudo Lewicy w Lublinie” nie jest jakiś specjalnie ani zaskakujący, ani kontrowersyjny. Ale może to dlatego, że naczytaliśmy się za dużo o akcji CBA „Chryzantema”. Dalej jednak – musimy przyznać panu Jackowi – jest znacznie lepiej. Wzburza się więc były wiceprezydent na ciche przyzwolenie obecnego Pana Prezydenta i jego zbrojnego ramienia w Radzie Miasta, zasilanego lewicowymi rajcami, na postawienia pomnika śp. Kaczyńskiego. „(...) decyzje pana prezydenta Żuka, wszelkie jego zgody, uważam za wątpliwe moralnie, a tym bardziej politycznie” – ocenia Gallant i jedzie walcem dalej: „To, że Platforma Obywatelska ma chwiejnego niczym osika na wietrze prezydenta, to jej sprawa. To, że jej lider Tusk jawnie krytykuje głupotę i brak odpowiedzialności oraz nieuczciwość rządzących z PiS – jak widać nie przeszkadza prezydentowi Żukowi, który mając 60+ lat (według naszych wyliczeń 65+ – red.) nie ma swojego zdania. Jeszcze pan doktor ekonomii Żuk nie dorósł do własnych wniosków, a interes prywatny żony (Katarzyny, Dyrektor na Zamku – red.) zdaje się brać górę nad mądrością społeczną i polityczną. Takiego mamy włodarza miasta. I oby ostatnią kadencję. Zasmucać się zapewne deweloperzy, ale wszyscy inni, a zwłaszcza osoby LGBTQ+ oraz inni uczciwi lublinianie, odetchną z ulgą, gdy ten prezydent odejdzie”.

Prorok jakiś?

...

KALKULACJE 240-250 mln złotych, nie uwzględniając przyszłej inflacji i innych ryzyk, ma kosztować Czarna Arena – wynika z oszacowań projektantów, którzy koncepcję najbardziej wyczekiwanej budowlI Tysiąclecia na Ziemach Wschodnich zaprezentowali w czwartek w Ratuszu.

W te pędy wyciągnęliśmy więc liczydła, przyjmując, tak z grubsza, że roczna inflacja dobieje do 20 proc., a ryzyko, że Budimex czy inny wykonawca natknie się na placu budowy na magazyn chemikaliów z przełomu XVIII/XIX wieku, wynosi 100 proc., i że jego użycizacja, tego składu, będzie kosztować jakieś 25-30 mln zł w cenach na dziś, i że pojawiają się inne, nieprzewidziane w kosztorysie roboty (ryzyko – 100 proc.), to wyszło nam, że Czarna Arena będzie kosztować między 350 a 400 mln zł. Czuwaj!

...

SUKCES – W przyszłym roku Tour de Pologne, który przez trzy dni zakłócał spokojne życie mieszkańców województwa i miast, przez które pędzili kolarze, ominie Lubelskie – ogłosił dyrektor generalny TdP Czesław Lang, który tym samym zrezygnował z hojnych dotacji Marszałka i Prezydentów do tego słynnego wyścigu. Ale – jak zaznaczył dyrektor – może wpadnie do nas z jakąś inną, tym razem już jednodniową imprezą.

Bo to jest tak, że promocja walorów gospodarczych województwa poprzez sport przyniosła spodziewany ekwiwalent i nie ma sensu dalej nas afiszować

...

NO TO BUCH W środę policja otrzymała zgłoszenie, że w toalecie starostwa powiatowego w Lubartowie ktoś palił marihuanę. Szybko okazało się, że to jeden z pracowników urzędu. Dymek unoszący się zza przepierzenia wskazał, że wydobywa się on z płuc radnego miejskiego z PiS.

Lepsze to niż dawanie w szyć

KW

SORry, ale dopiero za rok

ZDROWIE Pierwsi pacjenci mieli się tu leczyć już na początku przyszłego roku. Ale z powodu opóźnień na budowie otwarcie szpitala może się odbyć najwcześniej w połowie roku. Z tego też powodu nowy lubelski Szpitalny Oddział Ratunkowy zostanie otwarty dopiero 1 stycznia 2024 roku

Paweł Buczkowski

Jak zapewniają wykonawcy nowego szpitala pomiędzy al. Solidarności a ulicą Staszica, w niektórych miejscach wciągają się już ekipy sprzątające. W innych miejscach trwają prace wykończeniowe. – Większość pięter jest już w stanie zaawansowanym – wykonane są podłogi, wszystkie instalacje, toalety, wymalowane ściany i korytarze – wylicza Anna Guzowska, rzeczniczka SPSK 1 w Lublinie.

Szpital zorganizował wraz z Politechniką Lubelską konkurs na zaprojektowanie koncepcji kolorystycznej poszczególnych kondygnacji. Każde piętro ma przypisany kolor z palety barw ziemi, który wyznacza korytarze danej jednostki – są to beże, zieleń, odcienie niebieskiego. Wszystkie pomieszczenia gospodarcze, toalety, magazyny, pomieszczenia techniczne itp. zaprojektowano w identycznej kolorystyce.

– Poza realizacją obecnie nowego wjazdu i traktów pieszych od ul. Staszica, równocześnie wykonywane jest drugie wejście od strony ul. Szewskiej. Główny wjazd na teren szpitala od al. Solidarności, również dla karet pogotowia, jest gotowy – dodaje Anna Guzowska.

Inżynierowie oprowadzający wczoraj po placu budowy szczególnie zwracali uwagę na rozwiązanie architektoniczne, która ma ochronić najniższą część szpitala, gdzie znajdzie się SOR, przed ewentualnym wylaniem płynącej w pobliżu rzeki Czechówki. To specjalna metalowa bariera przeciwpowodziowa, którą z łatwością można podnieść w sytuacji zagrożenia.



Szpital będzie miał osiem kondygnacji i wjazdy z al. Solidarności (główny) oraz Staszica i Szewskiej

FOT. MICHAŁ SIUDZIŃSKI

Trwające w obiekcie prace wewnętrzne powinny zostać ukończone w całości z końcem roku, odbioru są planowane na początku roku 2023, po nich będą wykonywane prace związane z zagospodarowaniem terenu oraz wyposażanie budynku w sprzęt, aparaturę medyczną i meble.

– W zależności od sprawnego przebiegu tego etapu inwestycji, realnym terminem otwarcia tej części szpitala będzie połowa przyszłego roku. Do budynku będą przenoszone sukcesywnie kolejne jednostki, mieszczące się dotychczas w starszych, często zabytkowych obiektach szpitalnych przy ul. Staszica 11 i 16, wśród nich m.in. wszystkie kliniki zabiegowe, bank krwi, laboratorium – wylicza Anna Guzowska.

Skąd opóźnienia w budowie? Przeszkodziła pandemia i wojna w Ukrainie. To spowodowało odpływ pracowników zza wschodniej granicy, którzy w znacznym stopniu byli zatrudniani przez licznych podwykonawców robót. Z tych powodów, jak również inflacji,

ostateczny koszt budowy będzie wyższy o około 10 proc. Wstępny kosztorys zakładał wydatek prawie 100 milionów złotych.

W związku z przesunięciem terminu zakończenia całej inwestycji, później otwarty zostanie również SOR. To problem, bo jak pisaliśmy już kilka miesięcy temu, inne lubelskie oddziały ratunkowe są bardzo przepełnione. Swoją SOR miał otworzyć Szpital Wojskowy, ale od początku roku się to nie udało. SOR przy Staszica zostanie otwarty dopiero 1 stycznia 2024 roku. Szpital zgłosił już zmianę daty do wojewody lubelskiego.

Konsulat Węgier w Lublinie

W Lublinie – oficjalnie – został otwarty konsulat honorowy Węgier. Dyplomatą został Artur Sienkiewicz.

Uroczystość odbyła się w Trybunale Koronnym i tam właśnie oficjalnie zainaugurowano pracę nowej placówki dyplomatycznej w Lublinie.

Sienkiewicz to właściciel agencji reklamowej „VIP” a prywatnie mąż Katarzyny Sienkiewicz, dyrektor Centrum Spotkania Kultur. Przez lata Sienkiewicz był kojarzony z PiS – do tego stopnia, że pomagał politykom tej partii w kampaniach wyborczych. Obecnie Artur Sienkiewicz jest asystentem Beaty Mazurek, lubelskiej deputowanej do Parlamentu Europejskiego z PiS.



Artur Sienkiewicz (pierwszy w lewej) jest także asystentem europosłanki Beaty Mazurek z PiS

FOT. MICHAŁ SIUDZIŃSKI

Konsul honorowy ma za zadanie bronić praw obywateli państwa, które reprezentuje, rozwijać przyjazne stosunki między krajami czy pogłębiać współpracę gospodarczą.

SKO

Ciepło, coraz cieplej i drożej

OGRZEWANIE Z drzeniem serca sprawdzasz, ile wynosi kolejny rachunek za ciepło? Boisz się, że za jakiś czas będzie jeszcze drożej? Pewnych rzeczy nie uda się uniknąć, ale są sposoby by zaoszczędzić



FOT. ZDJEŃCA ILLUSTRACYJNE

Agnieszka Kasperska

Cena ogrzewania domów i mieszkań rośnie. Oczywiście nie każdy z nas odczuwa to tak samo silnie, bo wiele zależy od sposobu, w jaki ogrzewamy swoje wnętrza. Generalnie jednak ceny idą w górę, co spowodowane jest m.in. wojną w Ukrainie. Wcześniej do Polski trafiały ogromne dostawy węgla z Rosji. Teraz musimy szukać alternatywnych źródeł dostępu do surowców. Sytuacja jest tym bardziej poważna, bo nasza energetyka bazuje na węglu w ponad 80 procentach. Wpływ na rosnące rachunki mają też koszty uprawnień do emisji CO₂.

Zanim zaczniemy płacić więcej Urząd Regulacji Energetyki musi otrzymać od sprzedawców wnioski o podwyżki cen prądu i gazu. Musi oczywiście wyrazić też na nie zgodę. Zrobi to, jeśli urzędnicy uznają, że wzrosty są zasadne. Ponieważ sprzedawcy występują z wnioskami praktycznie tylko wtedy, gdy jest to uzasadnione np. sytuacją na rynku; od lat ceny regularnie wzrastają. Tak będzie na pewno także w kolejnych miesiącach. A to oznacza, że jeśli ogrzewamy domy gazem lub prądem, płacić będziemy więcej niż w tym roku. Podwyżki odczuwają jednak też osoby, które „podpięte są” do sieci cie-

płowniczej. Spółki, których produkcja opiera się głównie na węglu, wprowadzać mogą wyższe stawki ze względu na wzrost ceny surowca.

Skali podwyżek nie sposób przewidzieć. O prognozowanie wysokości naszych rachunków pokusił się jednak portal Rachuneo.pl, który oszacował, że 4-osobowa rodzina mieszkająca w 120-metrowym domu wkrótce może płacić roczne rachunki droższe o 1303,44 zł w przypadku ogrzewania gazowego oraz o 2416,66 zł i 2761,20 zł w przypadku ogrzewania prądem odpowiednio w taryfach G12 i G11.

Można zapłacić mniej

Sposobem na rosnące stawki może być skorzystanie z programów oferujących dofinansowanie. Jakich? Sięgnąć można np. po dodatek węglowy, czyli jednorazowe wsparcie w wysokości 3 tys. zł dla osób ogrzewających mieszkania lub domy węglem. Ale przewidziano też dopłaty do ciepła systemowego: 3 tys. zł dla osób posiadających kocioł na paliwo stałe zasilane pelletem drzewnym lub inną biomasą oraz 500 zł dla posiadaczy kotła gazowego zasilanego LPG.

Atrakcyjny jest też program „Czyste powietrze”. Dzięki niemu wymienić możemy stare źródło ciepła na

bardziej ekologiczne i jednocześnie tańsze. Dofinansowanie możemy uzyskać na np. zakup pieca gazowego, przeprowadzenie mikroinwestycji fotowoltaicznej ale także – niejako przy okazji – na wymianę okien i drzwi zewnętrznych na takie, przez które ciepło nie będzie uciekać oraz na ocieplenie budynku.

Skorzystanie z tego drugiego rozwiązania może sprawić, że na naszym rachunku zmaleje kwota związana z opłatami stałymi. Zależy ona od zapotrzebowania budynku na ciepło wynikającego m.in. z jego termomodernizacji lub stanu technicznego. Druga pozycja na każdym rachunku to opłata zmienna. Stanowi ona już efekt faktycznego zużycia.

Oszczędzanie nie boli

O ile inwestycje w termomodernizację budynków wymagają czasu i sporych środków finansowych, to są sposoby na to, żeby oszczędzać już teraz nie ponosząc żadnych lub jedynie niewielkie koszty. Jak to osiągnąć?

1. Bez względu na to, czym ogrzewamy budynek, warto zainstalować w sterownik temperatury. Jak takie urządzenie działa? Kocioł lub pompa ciepła produkują dzięki nim tylko tyle ciepła, ile potrzebują do utrzymania ustalonej przez nas tem-

peratury. Nie dopuszczają do przegrzania ani do wyziębnia pomieszczeń. Pamiętać jednak należy, że o ile ogrzewanie oparte będzie na pomiarze temperatury w jednym tylko pomieszczeniu to w pozostałych temperatura będzie inna, i najczęściej, losowa. Ten problem rozwiązać może tylko sterowanie strefowe.

2. Zmniejsz temperaturę. Specjaliści podkreślają, że średnie obniżenie ogrzewania tylko o 1 stopień to rachunki niższe o 6-7 procent. Decydując się na to pamiętajmy, że mówimy tu o średniej oszczędności. Temperatura nie musi być jednak wszędzie jednakowa. W pomieszczeniach, w których przebywamy rzadziej np. w korytarzu czy garderobie może być niższa nawet o kilka stopni (w takich wypadkach pamiętać musimy jednak o zamykaniu drzwi wewnętrznych). Z kolei gdy przez kilka go-

dzin nie ma nas w domu, bo np. wychodzimy do pracy to ogrzewanie możemy zmniejszyć w całym domu. Średnia temperatura w domu powinna oscylować wtedy w granicach 15-16 stopni. Mniejsza spowoduje wychłodzenie i mieszkanie trudniej będzie nagrzać do optymalnych 20 stopni Celsjusza.

Mówiąc o temperaturach optymalnych warto wiedzieć, że lekarze określają zwykle najlepszą temperaturę to ok. 20 stopni w dzień. Specjaliści dodają, że wszystko zależy od pomieszczenia i sugerują ogrzewanie salonów i pokoi dziecięcych do 20-22 stopni, kuchni do 16-19 stopni, a sypialni do 17-19 stopni. Wziąć pod uwagę należy jednak, że każdy organizm jest inny i każdy z nas ma własną temperaturę, w której odczuwa największy komfort.

3. Uszczelnij okna i drzwi. Jak sprawdzić, gdzie mamy nieszczelności? By poczuć zimne powietrze wystarczy przejechać dłonią wzdłuż futryn. To nieprofesjonalne rozwiązanie, bo za takie uznać można jedynie wykorzystanie kamery termowizyjnej. Nieprofesjonalne, ale skuteczne.

4. Odsłoń kaloryfery i zamontuj ekrany zagrzejnikowe. Jeśli kaloryfery zasłoniemy meblami np. łóżkiem lub schowamy je za zasłonami,

to ciepło nie będzie swobodnie nagrzewać pomieszczenia. A jak działa ekran? Porównać można go do lustra, który zamiast wizerunku, odbija energię ciepłą nie pozwalając na „wtłoczenie” jej w ścianę.

5. Sprawdźmy działanie wentylacji i dokonajmy przeglądu instalacji grzewczych. Zabrudzenia i osady potrafią obniżyć sprawność kotła. Pamiętać też należy, że prawidłowa wentylacja pomoże w skutecznym odprowadzaniu wilgoci z pomieszczeń.

6. Umiejętnie wietrzmy pomieszczenia. Nigdy nie uchylajmy okien a długi czas, a otwieramy je na oścież na kilka-kilkanaście minut. Oczywiście wcześniej zakręćmy zawory grzejników. Po zamknięciu okna temperatura szybko wróci do poprzedniego stanu, bo ciepło powietrza oddadzą ściany i stropy.

7. Korzystajmy ze słońca. Nie zasłaniajmy w jesieni i zimowy dzień okien. Nawet niezbyt intensywne promienie słoneczne padające na szybę są w stanie podgrzać pomieszczenie. W nocy z kolei okna zasłaniajmy. Wtedy straty ciepła będą mniejsze.

8. Nie suszymy ubrań na grzejnikach – energia wykorzystana jest wtedy nie do ogrzewania pomieszczenia, a na odparowanie wilgoci.

— PARTNER —
AKCJI


PUŁAWY

Górki krążą od sądu do sądu

WYROK Do punktu wyjścia wraca sądowy spór o losy górki Czechowskich w Lublinie. Naczelny Sąd Administracyjny uchylił wyrok mówiący, że niezgodna z prawem jest uchwała Rady Miasta dopuszczająca budowę blokowisk na górkach. Sprawa wraca do sądu w Lublinie

Dominik Smaga

Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie miał wydać w czwartek wyrok w sprawie przyszości górki czechowskich. To dawny poligon wojskowy na północy miasta i zarazem miejsce masowych egzekucji popełnianych przez Niemców w czasie II wojny światowej.

Właścicielem znacznej części tego terenu jest deweloperska spółka TBV Investment, która chce tutaj zbudować bloki mieszkalne. Nie pozwala na to obowiązujący plan zagospodarowania terenu. Rada Miasta może zmienić plan, o ile nowy będzie zgodny z tzw. studium przestrzennym uchwalonym przez radę w 2019 r. Studium wyznacza na górkach kilka stref pod budownictwo mieszkaniowe. I to właśnie legalność studium jest przedmiotem sądowego sporu.

Spór zaczął się od skargi złożonej jeszcze w 2019

r. przez ówczesnego wojewodę Przemysława Czarnka. Uznał on, że studium jest niezgodne z prawem. W grudniu 2019 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny orzekł o nieważności uchwały w części dotyczącej górki, ale ten wyrok został uchylony przez NSA, który przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia przez lubelski sąd.

Za drugim razem WSA znów orzekł, że studium w części dotyczącej górki jest niezgodne z prawem. Uznał, że w trakcie prac nad studium nie spełniono wymogów dotyczących należytej troski o środowisko. Miało się to przejawiać tym, że podczas prac nad projektem dokumentu miasto wykorzystało nieaktualne badania przyrodnicze, nie czekając na nowe, choć były już zamówione.

Również ten wyrok został zaskarżony do wyższej instancji przez władze miasta, które nie ujawniły treści skargi. Jej treść wydobyliśmy



jednak od sądu. Wynajęty przez Ratusz prawnik stwierdza w niej m.in., że zapisy studium, umożliwiające zabudowę na wybranych czterech wysoczyznach, „odpowiadają potrzebom wyważenia spornych interesów”. Tłumaczy przy tym, że „z dokumentacji planistycznej

Właścicielem terenu jest deweloperska spółka TBV Investment, która chce tutaj zbudować bloki

FOT. ARCHIWUM

wynika, że są to tereny nieużytków po byłym poligonie, które nie wskazują na istot-

ną wartość przyrodniczą, zarośnięte są zielenią nieurządzoną, z florą i fauną nie zaliczającą się do wyjątkowo bogatych”.

NSA miał rozpatrzyć skargę we wrześniu, ale rozprawę zdjęto z wokandy, a nowy termin wyznaczono na 24 listopada.

Wydany wczoraj wyrok nie zakończył sporu o górki czechowskie, bo wciąż nie ma jego ostatecznego rozstrzygnięcia. NSA uznał, że orzeczenie lubelskiego sądu jest błędne, uchylił je i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia przez WSA w Lublinie.

– Uchylenie wyroku przez NSA oznacza, że skarga kasacyjna Gminy Lublin została uwzględniona, a tym samym wyrok WSA w Lublinie z dnia 15 grudnia 2021 roku naruszał prawo – komentuje Katarzyna Duma, rzeczniczka prezydenta Lublina. – Przy ponownym rozpatrzeniu sprawy WSA powinien uwzględnić wytyczne wskazane dzisiaj przez NSA.

Wełniana czapka jak iskierka normalności

PREZENTY Chwila wytchnienia dla pacjentów i ich rodziców, a poza tym miły podarunek. Do dzieci chorujących na nowotwory krwi i inne poważne choroby trafiły wczoraj czapki własnoręcznie robione przez wolontariuszy fundacji Ronalda McDonalda

Na Mikołaja najbardziej chciałabym dostać zdrowie dla syna – uśmiecha się pani Wioletta z Zamościa. Na Oddziale Hematologii, Onkologii i Transplantologii Dziecięcej Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego jest ze swoim kilkuletnim synkiem. Kuba leczy się tu na chorobę Hodgkina. – Miał olbrzymie węzły chłonne. Od lekarza rodzinnego skierowano nas tutaj. Zrobili mu biopsję i okazało się, że to właśnie ta choroba – dodaje pani Wioletta.

Mama Kuby jest razem z nim w szpitalu już od sierpnia. – Przed nami drugie tyle – przyznaje. – Człowiek się troszkę przyzwyczaja do tego miejsca, ale jest ciężko. Dlatego tym lepiej, że są takie chwile jak dziś, kiedy coś się dzieje i milej czas ucieka.



Przedstawiciele Fundacji Ronalda McDonalda przynieśli wczoraj dzieciom robione własnoręcznie przez wolontariuszy czapki. – Fajna – pochwalił Kuba.

– W każdym pudełku z czapką jest jeszcze list – mówi Izabela Orzeł, fran-

Kuba starszy (po lewej) i Kuba młodszy (na rękach) to pacjenci Oddziału Hematologii, Onkologii i Transplantologii Dziecięcej

FOT. PAWEŁ BUCZKOWSKI

czobiorca McDonald's w Lublinie. – Staramy się wnieść w ten sposób odrobinę uśmiechu dla dzieci.

Przedsiębiorcy oprócz czapek na oddział przynieśli też czajniki, z których będą mogli korzystać pacjenci i ich rodziny. –

Naszą inicjatywą chcemy chociaż minimalny sposób pomagać szpitalowi – tłumaczy Izabela Orzeł.

Na oddziale leczy się jednocześnie około 30 pacjentów. Rocznie przebywa tu około 200 dzieci z chorobami nowotworowymi i nienowotworowymi, hematologicznymi oraz wrodzonymi wadami odporności.

– Są to ciężkie choroby, zagrożające życiu i potencjalnie wymagające długotrwałej hospitalizacji i czasami ryzykownych zabiegów, takich jak transplantacje komórek krwiotwórczych – mówi prof. Katarzyna Drabko, kierownik Kliniki Hematologii, Onkologii i Transplantologii Dziecięcej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie.

– Leczenie w naszym oddziale jest trudne. Już sam moment diagnozy to dla ro-

dzica szok. Później dochodzi zmęczenie, problemy związane z długością leczenia, z powikłaniami i izolacją zarówno dziecka jak i rodzica od normalnego życia – dodaje prof. Drabko. – My widzimy, jak rodzice są zmęczeni, jak potrzebują iskierki normalności, życia społecznego. Dlatego też wydaje mi się, że tego typu akcje dają im dużo radości, oderwania się, chociaż na chwilę, od codziennej rutyny, gdzie są pomiędzy jedną a drugą kroplówką, jednym, a drugim zabiegiem. Bardzo jesteśmy wdzięczni za taką pomoc.

Czapki to nie wszystko. – Parę miesięcy temu fundacja podarowała kilkanaście łóżek dla rodziców, którzy są przy dziećmi. Wcześniej zakupiliśmy też dwie pompy do podawania leków – dodaje Izabela Orzeł. **PAWEŁ BUCZKOWSKI**

Były dwa lata więzienia, jest uniewinnienie

WYROK Cztery lata temu Maciej T., lekarz neonatolog z Białej Podlaskiej, trzykrotnie miał umawiać się na erotyczne spotkania z 14-latką. W 2020 r. sąd skazał go na dwa lata więzienia. W czwartek mężczyzna został uniewinniony. Pełnomocnik pokrzywdzonej zapowiada jednak, że

nie jest to koniec sądowej batalii.

O tej sprawie wiadomo niewiele, ponieważ prowadzona jest ona przy drzwiach zamkniętych. Wiadomo, że lekarz odpowiadał za seksualne wykorzystanie nieletniej. W 2018 r. w internecie miał się umawiać na spotkania

z 14-latką. Składał jej propozycje seksualne. Miał też doprowadzić ją do obcowania płciowego.

Sąd Okręgowy w Lublinie uznał winę mężczyzny i skazał go na dwa lata więzienia. W wyroku znalazł się też zakaz kontaktowania się z dziewczynką przez 5 lat i zbliżania do niej na mniej niż 50 me-

trów. Przez trzy lata miał też nie leczyć małoletnich.

Po kasacji złożonej przez pełnomocnika oskarżonego Sąd Najwyższy uchylił wyrok i skierował sprawę do ponownego rozpoznania do Sądu Okręgowego w Lublinie. Ten miał wziąć m.in. pod uwagę opinię biegłego antropologa, który mógłby

ustalić, czy wygląd 14-latki, mógł wskazywać, że w chwili zdarzenia miała ona więcej niż 15 lat.

– Sąd Okręgowy w Lublinie po rozpoznaniu sprawy zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnia oskarżonego Macieja T. od dokonania zarzucanego mu czynu – ogłosił sędzia

Jacek Janiszek. Uzasadnienie wyroku, podobnie jak cały proces, było utajnione.

Już teraz wiadomo, że korzystna dla lekarza decyzja nie kończy postępowania. Tym razem złożenie kasacji zapowiada pełnomocnik poszkodowanej.

Urząd jednak nie uciszy zakładu kamieniarskiego

DECYZJA Nie ma podstaw do ograniczenia działalności zakładu kamieniarskiego przy ul. Głuskiej 254, choć jego sąsiedzi skarżą się na hałas – do takiego wniosku doszedł Urząd Miasta i odmówił wydania decyzji skracającej czas pracy zakładu

Dominik Smağa

Konflikt przy Głuskiej trwa od wielu lat. Mieszkańcy domów przy ul. Strojnowskiego skarżą się na hałas dobiegający z pobliskiego zakładu kamieniarskiego Kalcyt. – Żyjemy w pułapce – mówił jeden z mieszkańców. – Ten dźwięk powoduje rozdrażnienie, zmęczenie i ból głowy.

Okoliczni mieszkańcy wielokrotnie skarżyli się na zakład służbom ochrony środowiska. Jednak zlecane przez nie pomiary nie potwierdzały przekroczenia norm hałasu. Sąsiedzi twierdzą, że to dlatego, że pomiarów nie wykonywano z zaskoczenia. Urzędnicy tłumaczą, że kontrole muszą być zapowiadane.

W 2016 r. miasto wydało decyzję ograniczającą czas pracy urządzeń tnących kamień do godzin 8-16 w dni powszednie i nakazującą „zwiększenie izolacyjności akustycznej ścian”. Decyzję uchyliło Samorządowe Kolegium Odwoławcze, które nakazało Urzędowi Miasta ponowne rozpatrzenie sprawy.

W ramach „ponownego rozpatrzenia” urząd zlecił przepro-



Zakład kamieniarski Kalcyt działa na krańcach Lublina w dzielnicy Głusk

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

wadzenie pomiarów akredytowanemu laboratorium. – Wyniki pomiarów nie wykazały przekroczeń dopuszczalnego poziomu hałasu. W związku z tym nie mogły być one podstawą do wydania decyzji w

sprawie ograniczenia oddziaływania na środowisko i jego zagrożenia lub przywrócenia środowiska do stanu właściwego – tłumaczy Anna Czerwonka z biura prasowego Ratusza.

– Trudno, żeby decyzja była inna, skoro od sześciu lat nie było badań wykazujących przekroczenie dopuszczalnych poziomów hałasu – komentuje Ewa Hawryluk z zakładu kamieniarskiego Kalcyt. – Byłam

spokojna o wynik tego postępowania.

– Trudno, żeby jakiegokolwiek pomiary wykazały przekroczenie norm hałasu, jeżeli zakład jest informowany o pomiarach. Nie wiem, kim trzeba byłoby być, żeby przekraczać normy podczas badań – mówi nam Grażyna Gęca, jedna z mieszkanek uskarżających się na zakład kamieniarski. – Przecież jak tylko prowadzą pomiary odjeżdżają, to od godz. 6 do 22 jest taki hałas, że nie daje się wytrzymać.

Ratusz tłumaczy, że nie może działać z zaskoczenia. – Obowiązek zawiadomienia stron postępowania, w tym właściciela zakładu o planowanych czynnościach pomiarowych, wynika z art. 79 Kodeksu postępowania administracyjnego – wyjaśnia Czerwonka. Wskazany przez nią przepis mówi, że „strona powinna być zawiadomiona o miejscu i terminie przeprowadzenia dowodu ze świadków, biegłych lub oględzin przynajmniej na siedem dni przed terminem”.

Decyzja nie jest prawomocna, stronom postępowania przysługuje prawo do wniesienia odwołania do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Lublinie.

Radni proszą o pieniądze dla lubelskich żużlowców



FOT. MICHAŁ SIUDZIŃSKI

SAMORZĄD O zarezerwowanie 4 mln zł na „promocję miasta Lublin poprzez sport żużlowy” apelują od Ratusza miejscy radni opozycyjnego wobec prezydenta klubu PiS. – Współpraca pomiędzy miastem a klubem przynosi korzyści dla obu stron – stwierdzają w piśmie do prezydenta radni Radosław Skrzetuski, Marcin Jakóbczyk, Eugeniusz Bielak i Piotr Gawryszczak.

– To dzięki wsparciu m.in. z budżetu miasta w latach ubiegłych, drużyna mogła odpowiednio się przygotować i ustabilizować finanse, co zaowocowało sukcesem

w sezonie 2022, jakim było zdobycie pierwszy raz w żużlowej historii Lublina [tytułu] drużynowego mistrza Polski – podkreślają radni.

Przypomnijmy, że w projekcie przyszłorocznego budżetu Lublina nie ma pieniędzy zarezerwowanych wprost na żużel, które były przeważnie oznaczone jako „promocja miasta poprzez sport”. W przyszłym roku w takiej przegródce miałyby się znaleźć tylko 250 tys. zł.

Kilka dni temu pytaliśmy o to na konferencji prasowej, na której Ratusz przed-

stawiał projekt budżetu na rok 2023. – W tym roku zmieniła się forma dofinansowania klubu żużlowego – tłumaczyła skarbniczka. A prezydent zapewniał, że lubelska drużyna nadal będzie dostawać pieniądze od miasta. – Chcielibyśmy utrzymać tegoroczny poziom wsparcia – zadeklarował Krzysztof Żuk, a w tym roku miasto wyłożyło na żużel 3,2 mln zł.

Miasto ma też gwarantować pieniądze na projektowanie stadionu żużlowego, w przyszłym roku przeznaczyłoby na to 2 mln 950 tys. zł.

(DRS)

BADANIE DIAGNOSTYCZNE PET/CT W RAMACH KONTRAKTU Z NFZ



Od 1 kwietnia 2022 roku w Nu-Med Centrum Diagnostyki i Terapii Onkologicznej Zamość Sp. z o.o. są realizowane badania diagnostyczne PET/CT (bezpłatnie) w ramach kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia.

➤ **Badania są realizowane na bieżąco – nie ma kolejki oczekujących!**

➤ **Zapewniamy krótki czas oczekiwania na wynik badania**



NU-MED
Centrum Diagnostyki
Terapii Onkologicznej
Zamość Sp. z o.o.

DODATKOWE INFORMACJE MOŻNA
UZYSKAĆ POD NUMEREM TELEFONU:

- Koordynator PET/CT: tel: 84 535 9 860
- Rejestracja tel: 84 535 9 800

adres email: pet.zamosc@nu-med.pl
www.nu-med.pl



Tak ma wyglądać nowy stadion żużlowy

PLANY Wczoraj ogłoszono koncepcję nowego obiektu sportowego, który ma powstać na części terenu po klubie jeździeckim. Na meczach żużlowych będzie tu mogło kibicować 18 750 osób. Do 15 grudnia wszyscy zainteresowani mogą zgłaszać uwagi do koncepcji

Dominik Smaga

Staramy się, żeby ten stadion był maksymalnie wtopiony w zielenie – podkreśla Wojciech Ryżyński, główny projektant obiektu. – Nie wystaje mocno do góry, jest ażurowy, dachem sięgamy do dwudziestu kilku metrów.

Koncepcję nowego stadionu opracowały dwie firmy: poznańska Kavoo Invest i wrocławska Sybilski, Wesoły and Partners Constructions. Miasto zamówiło u nich projekt „wielofunkcyjnego obiektu sportowo-rekreacyjnego z funkcją stadionu żużlowego”. Umowa opiewa na 7,4 mln zł. Pierwszym etapem prac jest przygotowanie koncepcji. Ogłoszono ją wczoraj.

Obiekt ma powstać w dolinie Bystrzycy, na części terenu po Lubelskim Klubie Jeździeckim. Główne wejście miałoby się znaleźć w pobliżu przystanku autobusowego przy ul. Krochmalnej (przystanek Klub Jeździecki 02).

Nowa hala ma służyć nie tylko jako stadion żużlowy, ale jako miejsce do takich wydarzeń jak zawody lekkoatletyczne, mecze piłki ręcznej, siatkówki i koszykówki, imprezy targowe oraz koncerty.

– Możemy na środku rozstawić boisko, ustawić trybuny mobilne – mówi Beata Tracz, projektant prowadzący. – Gdyby udało się Polsce

pozyskać mistrzostwa świata w koszykówce czy siatkówce, jesteśmy wtedy z taką pojemnością hali wśród tych miast, które mogą te wydarzenia sportowe przyciągnąć – ocenia prezydent Krzysztof Żuk.

Sam tor żużlowy miałby mieć długość 343 metrów, posiadać komplet homologacji, otaczałaby go banda o wysokości 1,2 m. Park maszyn przewidziano koło skrzyżowania, co według projektantów pozwoli „na pozostawienie głównego źródła hałasu przy istniejącym układzie drogowym”.

Jak architekci zamierzają wyciszyć obiekt, aby nie był uciążliwy dla okolicznych mieszkańców? – Samo ukształtowanie tego dachu to rodzaj takich fal wpisanych w kwadrat. To powoduje, że fala dźwiękowa, która uderza o tak ukształtowaną płaszczyznę, po prostu się rozprasza. To zlikwiduje nam zjawisko pogłosu – mówi Ryżyński i mówi o drugim rozwiązaniu. – Bezpośrednio nad kibicami, nad górną częścią trybun będą zamontowane siatki membranowe, które będą stanowiły pułapkę dla fal dźwiękowych.

Główny projektant dodaje, że od strony osiedla Skarpa, gdzie znajdują się bloki mieszkalne, których lokatorzy obawiali się hałasu, umiejscowiona będzie główna trybuna mająca być też dodatkową osłoną przed dźwiękami. Zdaniem Ryżyń-



skiego do bloków mieszkalnych dotrze dźwięk o natężeniu poniżej 30 dB.

– Będziemy to słyszeć, ale nie będzie to hałas, który będzie przeszkadzał – mówi Ryżyński. Z jego wypowiedzi można wręcz wnioskować, że

hałas ze stadionu nie będzie się kumulował z tym dobiegającym z pobliskich, ruchliwych dróg. – Ta fala dźwiękowa napotykać na hałas znikną, ona się nie wzmacnia.

Z koncepcji wynika, że podczas meczów żużlowych

trybuny pomieszczą 18 750 kibiców. Podczas koncertów ma się tu zmieścić niemal 30 tys. widzów. – Ewakuacyjnie jesteśmy na to przygotowani – mówi Ryżyński.

Projekt ma uwzględniać nie tylko stadion z parkingami i drogami dojazdowymi, ale również pobliskie tereny zielone. W zaprezentowanej w czwartek koncepcji znalazła się m.in. nowa kładka na Bystrzycy w miejscu już istniejącej, tak wąskiej, że rowerzyści nie mogą się na niej swobodnie minąć, więc jedni czekają, aż drudzy zjadą. Nowa kładka ma mieć szerokość 3,5 metra, w tym 1,5 m dla pieszych i 2 m dla rowerów, a przynajmniej tak przedstawia to projektant.

Koncepcja przewiduje czterokondygnacyjny parking na 610 miejsc. Miałby się on znaleźć w północnej części terenu. Drugi parking, na 209 samochodów, ma się znaleźć pod trybunami, powyżej poziomu wód gruntowych. Dodając do tego miejsca postojowe obok obiektu projektanci spodziewają się uzyskać 845 miejsc parkingowych.

To o wiele mniej miejsc niż wymaga obowiązujący plan zagospodarowania terenu uchwalony przez Radę Miasta. Z zapisanych w nim przeliczników wynika, że stadion dla 18 750 kibiców musi mieć nie mniej niż 3750 miejsc postojowych. Nie można przewidzieć mniej bez zmiany planu zagospo-

darowania, a miejsca urbanieści już nad taką zmianą pracują. Kiedy może zostać uchwalony nowy dokument z łagodniejszymi wymogami parkingowymi? – Do wakacji lub bezpośrednio po nich – ocenia Małgorzata Żurkowska, główny urbanista miasta.

Architekci nie przewidują podziemnych kondygnacji. – Grunt tutaj mamy, jaki mamy w Lublinie – przyznaje główny projektant. Przeszkoda są wody gruntowe. – Tam jest dużo wody, ta woda wychodzi na powierzchnię – mówi Ryżyński.

Możliwe koszty budowy zostały już wstępnie oszacowane. – Wychodzi nam około 240-250 mln zł – informuje Ryżyński, ale zastrzega, że jest to kwota, która nie uwzględnia przyszłej inflacji ani innych ryzyk.

Czy koncepcja przedstawiona przez Ratusz jest dobra i powinna być realizowana? O tym będą mogli się wypowiedzieć wszyscy zainteresowani. Na 1 grudnia zapowiedziano rozpoczęcie konsultacji społecznych w tej sprawie. Ich początkiem ma być otwarte spotkanie na parterze Ratusza (sala 2), które zacznie się o godz. 12. Uwagi do koncepcji można składać do 15 grudnia na piśmie lub ustnie (Wydział Inwestycji i Remontów Urzędu Miasta Lublin, ul. Podwale 3, pokój 239, 20-117 Lublin) oraz przez internet (konsultacje@lublin.eu).

Mozna pomóc potrzebującym

AKCJA Dziś rozpocznie się świąteczna zbiórka żywności w sklepach. Dary mają trafić do rodzin wielodzietnych, seniorów i do świetlic środowiskowych

Akcja ma trwać 25 i 26 listopada i obejmie ponad 2000 sklepów w przeszło 500 miastach Polski. Tylko w samym Lublinie zbiórka odbędzie się 43 sklepach. To m.in. placówki z szyldem Stokrotka, Biedronka, Lidl, Auchan, Kaufland.

– Na terenie woj. lubelskiego w zbiórce uczestniczyć będą wolontariusze w 52 sklepach – dodaje Marzena Pieńkosz-Sapieha z Banku Żywności w Lublinie. Na liście miast, w których prowadzona będzie zbiórka, widnieje też Chełm, Kraśnik, Biłgoraj, Bełżyce, Międzyrzec Podlaski, Puławy, Łęčna i Świdnik.

– Zebrane artykuły będą wsparciem dla rodzin wielodzietnych, seniorów, placówek opiekuńczo-wychowawczych, świetlic środowiskowych – dodaje Pieńkosz-Sapieha.

Jeżeli ktoś chce wesprzeć potrzebujących, powinien w sklepach wypatrywać specjalnych koszy. To do nich należy wrzucać dary.



Według danych Głównego Urzędu Statystycznego prawie 1,6 mln Polaków żyje w skrajnym ubóstwie. Ponad 30 tys. osób jest bezdomnych.

– Oddawać można przede wszystkim produkty z długim terminem przydatności np. makarony, mąkę czy ryż.

Możemy również pokusić się o przekazanie słodkości, które dla wielu staną się świątecznym prezentem.

Zbiórka prowadzona jest również na stronie internetowej i za jej pośrednictwem można dokonać wpłaty da-

rowizny, dzięki której Banki Żywności będą w stanie kupić potrzebującym niezbędne produkty – dodaje

Aleksandra Robaszkiewicz z Lidl Polska.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego prawie 1,6 mln Polaków żyje w skrajnym ubóstwie. Ponad 30 tys. osób jest bezdomnych.

Jeszcze przed 2020 rokiem Banki Żywności gromadziły średnio 700 ton produktów, które trafiały stąd do potrzebujących. Po wybuchu pandemii skala zbiórki uległa znacznemu pomniejszeniu. W 2020 roku udało się zebrać jedynie 76 t. W zeszłym było to 250 ton. To prawie 70 proc. mniej niż przed dwoma laty.

W okresie bożonarodzeniowym organizowanych jest wiele akcji charytatywnych, zarówno ogólnopolskich jak również regionalnych. Zbiórki darów i pieniędzy odbywają się w sklepach i na ulicach. W okolicach świąt Polacy robią większe zakupy, kupują prezenty i są bardziej skory do dzielenia się.

Zgodnie z badaniami z 2021 roku (Deloitte) 65 proc. respondentów deklaruowało wsparcie w okresie świątecznym akcji charytatywnych. Średnia kwota planowana na taką pomoc to około 90 zł. **(SKO)**

Stary basen do remontu

OBIEKTY SPORTOWE Nie dłużej niż pięć miesięcy ma trwać remont krytej pływalni Strefa H2O, czyli starego basenu przy Al. Zygmuntowskich. Tyle czasu dostanie firma, która wygra przetarg ogłoszony przez zarządcę

obiektu, czyli Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji.

W obiekcie trzeba usunąć uszkodzenia elementów konstrukcyjnych niecki. Występują na nich spękania, elementy zbrojenia są skorodowane. Prace mają po-

legać m.in. na zabezpieczeniu stalowych elementów, zastosowanie naprawczych mas betonowych. Naprawić trzeba również posadzki i słupy. Zlecenie na te prace ma dostać firma, która złoży najtańszą ofertę.

Drzewa mają pozostać

ZIELEŃ Urząd Miasta nie zezwolił na wycinkę pięciu drzew, które zawadzają części mieszkańców wieżowca przy ul. Niepodległości 3. O pozwolenie na ich usunięcie prosiła Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa „Motor”. Jej wniosek dotyczył pięciu drzew, które miały nadmiernie ograniczać dostęp światła słonecznego do mieszkań.

– Na podstawie oględzin stwierdzono, że drzewa rosną w odległości około 4m od wschodniej ściany budynku. Cztery z nich to okazałe jarząby szwedzkie, których parametry kwalifikują je do uznania

za pomniki przyrody – informuje Justyna Góźdz z biura prasowego Ratusza. – Drzewa są w dobrej kondycji, bez widocznych objawów chorobowych, śladów infekcji grzybowej, ubytków wgłębnych oraz uszkodzeń mechanicznych pni.

Urzednicy przyznali, że gałęzie mogą ograniczać nasłonecznienie mieszkań. – Zgodnie z orzecznictwem nie może to być jedynym powodem usunięcia tak cennych przyrodniczo drzew – zastrzega Góźdz. Podkreśla, że innych powodów nie ma, bo drzewa nie odchylają się od pionu i nie

stwarzają zagrożenia dla otoczenia.

Według Urzędu Miasta usunięcie drzew nie poprawiłoby znacznie nasłonecznienia mieszkań. – Ponieważ po drugiej stronie alejki, na terenie odrębnej nieruchomości, rosną o wiele wyższe drzewa – tłumaczy urzędniczka. – Należy podkreślić, że zdecydowana większość mieszkańców budynku uczestniczących w oględzinach była przeciwna ich usunięciu i uznała, że dotychczasowe działania podejmowane przez administrację, czyli systematyczne prześwietlanie koron, są wystarczające. **(DRS)**

Nie chcą tutaj bloku

SPÓR Zaskarżone zostały obydwie decyzje dopuszczające powstanie bloku mieszkalnego na działce przy ul. Popiełuszki 29 (róg ul. Skautów). Sprawą zajmie się teraz Samorządowe Kolegium Odwoławcze.

Zaskarżone decyzje to tzw.

„wuzetki” ustalające możliwy sposób wykorzystania działki, która nie ma jeszcze planu zagospodarowania. Obie decyzje dopuszczają tu budowę bloku mieszkalnego o wysokości elewacji do 14,4 metra i szerokości do 24 m. Z „wuzetek” wynika też, że

na terenie inwestycji należy zapewnić nie mniej niż jedno miejsce parkingowe na jedno mieszkanie, bez względu na jego metraż.

Na działce, której dotyczy spór, znajduje się obecnie budynek dawnego sklepu. **(DRS)**

Trwa głosowanie w plebiscycie

ŚLUB MARZEŃ

Oddaj głos na swoich faworytów już teraz!

Lista par na www.dziennikwschodni.pl

dziennik
WSCHODNI

Partnerem plebiscytu jest salon sukien ślubnych

LANESTA

80. rocznica wysiedleń Zamojszczyzny

SKIERBIESZÓW Na pewno pod patronatem Prezydenta RP, a być może również z udziałem Andrzeja Dudy odbędą się tegoroczne obchody 80. rocznicy wysiedleń mieszkańców Zamojszczyzny

Zaproszenie do głowy państwa wystosował starosta zamojski. – Wciąż czekamy jeszcze na oficjalne potwierdzenie przyjazdu pana prezydenta przez jego kancelarię – mówił wczoraj Stanisław Grzeško.

Bez względu na to, czy ostatecznie Andrzej Duda odwiedzi w weekend nasz region, uroczystości rocznicowe się odbędą. Potrwałają trzy dni, ich zasadniczą część zostanie zorganizowana w Skierbieszowie.

To tutaj już jutro w Gminnym Ośrodku Kultury planowany jest wykład dr Beaty Kozaczyńskiej (godz. 16), a po nim rozmowy ze świadkami tragicznych zdarzeń



Wysiedlenia mieszkańców Zamojszczyzny – zima 1942-1943

FOT. AUTOR NIEZNANY/WIKIMEDIA COMMONS

z czasów II wojny światowej – Dziećmi Zamojszczyzny. Na zakończenie zaplanowano wieczornicę „Wysiedlonym ku pamięci, współczesnym ku przestrodze”.

● W niedzielę uroczystości mają się odbywać w skierbieszowskiej szkole (od godz. 10). Planowana jest msza, wręczenie odznaczeń państwowych, a następnie złożenie wieńców pod pomnikiem „Walki i Męczeństwa” w Skierbieszowie. Zaś wieczorem, już w Zamościu w kościele franciszkanów

z patriotycznym koncertem wystąpi (godz. 17) Orkiestra Symfoniczna im. Karola Namysłowskiego. ● W poniedziałek kwiaty zostaną złożone pod pomnikiem Dzieci Zamojszczyzny w Zamościu. O godz. 10.30 w Zespole Szkół Ponadpodstawowych nr 4 będzie akademie, po niej otwarcie wystawy IPN poświęconej Dzieciom Zamojszczyzny i wreszcie konferencja naukowa.

Niemieckie wysiedlenia ludności polskiej zaczęły się na przełomie 1942 i 1943 roku. Okupanci planowali zgermanizować Zamojszczyznę. Wysiedlone zostały 294 wioski, z których wywieziono ok. 110 tys. Polaków, w tym około 30 tys. dzieci. **AK**

Komunikacja po nowemu

CHEŁM Mieszkańcy osiedla Kochanowskiego zyskają dostęp do komunikacji miejskiej. Kursy kilku linii zostaną dostosowane do potrzeb uczniów. Od 1 grudnia Chełmskie Linie Autobusowe wprowadzą zmiany w rozkładach jazdy

Tomasz Maciuszczak

Korekty to efekt trwających konsultacji. – Od września zbieraliśmy uwagi dotyczące rozkładów jazdy. Odbyło się spotkanie z prezesem spółki, podczas którego mieszkańcy także mogli zgłaszać swoje propozycje. Zebraliśmy te opinie i wiele z nich uznaliśmy za zasadne. Przeprowadzili-

śmy własne badania jeżdżąc poszczególnymi liniami i licząc pasażerów i wiele z tych opinii uznaliśmy za zasadne – mówi Artur Mazurek, kierownik eksploatacji w Chełmskich Liniach Autobusowych.

Największe zmiany obejmą linię nr 14. – Będzie ona jeździła przez osiedle Kochanowskiego, które do tej pory nie miało dostępu do komunikacji miejskiej.

Mieszkańcy musieli dojechać do ul. Rejowieckiej, niektórzy do przystanku mieli ponad kilometr – tłumaczy Mazurek.

Początkowy i końcowy przystanek „czternastki” nie ulegną zmianie. Na trasie pojawią się za to nowe przystanki: Synów Pułku/Zachodnia (w stronę dworca PKP) i Kochanowskiego 1 (w obu kierunkach). W ciągu dnia wykonywanych będzie

pięć kursów, o dwa więcej niż obecnie.

Do pętli przy ul. Ceramicznej wydłużona zostanie trasa „ósemki”. W tym przypadku uwzględnione zostały prośby mieszkańców o wprowadzenie szybkiego połączenia Glinianek z centrum miasta. Drobnym korektom ulegną godziny odjazdów autobusów linii nr 12 i 13, co ma na celu głównie udogodnienie dojazdu na lekcje uczniom

chełmskich szkół. W weekendy „przyspieszone” zostaną odjazdy wybranych kursów linii nr 11 i 13 (w soboty) oraz 1, 2 i 9 (w niedziele). W niedziele i święta pojawią się także dwa dodatkowe kursy „dwunastki”.

– Nowe rozkłady jazdy zostaną wywieszone na przystankach 30 listopada. Już teraz są dostępne na naszej stronie internetowej, obok tych obowiązujących do

końca miesiąca – podsumowuje Artur Mazurek.

Jak zapewnia przedstawiciel CLA, przejazdy miejskimi autobusami pozostaną bezpłatne. Darmowa komunikacja w Chełmie funkcjonuje od 1 września 2021 roku. Według szacunków przewoźnika od tamtej pory zainteresowanie korzystaniem z publicznego transportu w mieście wzrosło o ok. 25 procent.

Wyrzucić małe elektrograty blisko domu

TOMASZÓW LUBELSKI Nie trzeba już jechać do PSZOK, który na dodatek jest otwarty tylko w konkretnych porach, ale przez 24 godziny na dobę i 7 dni w tygodniu zużytego sprzętu można się pozbyć wrzucając go do specjalnych pojemników

Specjalnych czerwonych pojemników na elektrośmieci jest pięć. – Na ich lokalizację wybraliśmy te miejsca, gdzie są największe skupiska mieszkańców, a więc przy osiedlach bloków. Wyjątkiem jest ul. Paderewskiego, gdzie mamy

zabudowę jednorodzinna, ale jednocześnie popularny parking przy kościele – wyjaśnia Edyta Puźniak z wydziału gospodarki komunalnej UM w Tomaszowie Lubelskim. Poza tym miejscem, kontenery na elektroodpady stanęły również na ul. Traugutta (w sąsiedztwie Zielo-

nego Rynku), Kopernika 4 (między jednym z bloków a szkołą), Jana Pawła II 13 oraz na ul. Rejtana 6 (w tych przypadkach obok altan śmietnikowych).

To spore ułatwienie dla tomaszowian, bo dotychczas, aby pozbyć się elektrośmieci, musieli jeździć

na ul. Petera 65, gdzie mieści się Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (czynny od poniedziałku do soboty w godz. 7-15).

Uwaga! Do czerwonych pojemników nikt nie wyrzuci ani pralki, ani zmywarki, ani telewizora. Kontenery są dostosowane do tego, by

ładowały w nich mniejsze urządzenia, np. żelazka, suszarki do włosów, czy komputery osobiste, ale też drobiazgi, jak baterie czy telefony komórkowe. Ogólna zasada jest taka, że ten sprzęt ma mieścić się w rozmiarach 40 na 50 na 20 cm.

AK

Młodzi radni zaczęli kadencję



FOT. UM CHEŁM

CHEŁM Po raz pierwszy w nowej kadencji zebrali się radni Młodzieżowej Rady Miasta. Podczas uroczystej sesji otrzymali od prezydenta Jakuba Banaszkę zaświadczenia

o wyborze oraz podjęli pierwsze uchwały.

Przewodniczącym rady został Robert Dudek z Zespołu Szkół Energetycznych i Transportowych.

Wiceprzewodniczącymi będą Kacper Prus i Weronika Boś z I Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Czarnieckiego.

W Młodzieżowej Radzie Miasta

zasiada 31 przedstawicieli 17 chełmskich szkół. Każda z nich ma liczbę radnych proporcjonalną do liczby uczących się w niej osób. Wybory w poszczególnych placówkach

odbyły się 7 listopada. Nie przeprowadzono ich jedynie w trzech szkołach: SP nr 2, Zespole Szkół Społecznych i Niepublicznej Szkole Podstawowej „Razem”. **(TOMA)**

Budżet oświatowo-drogowy

POWIAT PUŁAWSKI Po raz pierwszy w historii wydatki powiatu puławskiego przekroczą sumę 200 mln zł. Dochody mają być o blisko 16 mln zł niższe, a powstały deficyt częściowo pokryje kredyt. Najwięcej będzie kosztowała oświata, administracja oraz remonty dróg

Radosław Szczęch

Władze powiatu puławskiego przygotowały projekt budżetu na przyszły rok. Zgodnie z wyliczeniami urzędników dochody wyniosą 186,7 mln zł, czyli o 22 mln więcej, niż w obecnym roku. Znacznie wyższe będą również wydatki, które mają wynieść 202,7 mln zł - najwięcej w historii powiatu. Niespełna szesnastomilionowy deficyt w połowie pokryją kredyty i pożyczki, a pozostałą sumę zapewnią niewykorzystane środki z lat ubiegłych.

Mimo tego, że nowy budżet będzie wyraźnie większy od poprzedniego, jak przyznaje skarbnik powiatu, jego przygotowanie nie było łatwe. Finanse powiatu w coraz większym stopniu zależą od zewnętrznych subwencji i dotacji, a dochody własne to zaledwie 4,3 proc. wszystkich środków. Coraz poważniejszym wyzwaniem jest także ustawowy wymóg mówiący o tym, że wydatki bieżące nie mogą być wyższe bieżących dochodów. - W związku z tym wydatki bieżące zostały ograniczone do minimum - przyznaje skarbnik, Anna Krzysztofik.



W 2023 roku tylko na przebudowy dróg powiat chce przeznaczyć ponad 38 mln zł

FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

12 mln zł więcej

Tradycyjnie, najwięcej kosztować będzie oświata i wychowanie, na które powiat zamierza przeznaczyć ponad 87 mln zł, o ponad 12 mln więcej, niż w tym roku. Na edukacyjną opiekę wychowawczą w tym ośrodki wychowawcze, internaty, bursy, ośrodki socjoterapii itp. trafić ma ok. 28 mln zł. Kolejne prawie 25 mln zł to koszt utrzymania

techników, a 12,5 mln zł liceów. Szkoły zawodowe specjalne mają kosztować 4,5 mln zł, a policealne - 2,4 mln zł.

Na administrację urzędnicy chcą przeznaczyć niecałe 23 mln zł, z czego na utrzymanie starostwa prawie 18 mln zł, a rady powiatu niemal 730 tys. zł. W tym dziale znalazła się także promocja powiatu, na którą trafi 284 tys. zł. Wśród

pozostałych wydatków znalazło się utrzymanie Państwowej Straży Pożarnej (ok. 8,5 mln zł), pomoc społeczna (1,8 mln zł), kultura (537 tys. zł) sport (124 tys. zł) i turystyka (15 tys. zł).

38 mln zł w asfalt

W przyszłym roku wyjątkowo dużo trafi na inwestycje - prawie 60 mln zł, z czego ponad 38 mln

zł to kwota na drogi. W planach jest przebudowa takich odcinków jak Kurów-Kaleń-Markuszów (8,9 mln zł), Kurów-Wąwolnica (7 mln zł), Żyrzyn-Borysów (2,4 mln zł), a także zakończenie prac przy drodze z Kolonii Góra Puławska do Janowca i nowej drodze w Kochanowie (19,8 mln zł). Na ostatnie zadania powiat pozyskał rządowe dotacje z „Polskiego Ładu”.

Najdroższym zadaniem niezwiązanym z drogami będzie budowa nowej strażnicy dla puławskiej PSP, na którą w projekcie budżetu zapisano 12,8 mln zł. Poważnym wydatkiem będzie również rewitalizacja terenu wokół ZS nr 1 przy Polnej w Puławach (4,5 mln zł) oraz „kompleksowa odnowa” Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Kęble (1,3 mln zł).

7 lat długów

Na koniec nowego roku władze powiatu zamierzają zaciągnąć kredyt w wysokości 11 mln zł, który ma być spłacany przez kolejne 7 lat. Planowane zadłużenie powiatu w przyszłym roku wzrośnie o ponad 80 proc. i wyniesie 18,6 mln zł.

Karta rabatów i udogodnień

PUŁAWY 29 osób weszło do powołanego przez prezydenta zespołu, którego zadaniem jest przygotowanie i wdrożenie Puławskiej Karty Mieszkańca. Plastikowy dokument ma zagwarantować puławianom szereg upustów i rabatów na usługi oferowane nie tylko przez samorząd

Karty miejskie funkcjonują w wielu polskich miastach. Przykładowo „karta warszawiaka” pozwala na korzystanie z dziesiątek rabatów od biletów na mecze, przez wejściówki do parków rozrywki, teatrów, lokalnych sklepów, muzeów, księgarni, pływalni, czy restauracji. Karta gwarantuje również zniżki na bilety komunikacji miejskiej.

Na podobną kartę mogą liczyć puławianie zameldowani na terenie miasta. Za jej przygotowanie zabrali się lokalni urzędnicy. Jak informuje puławski Ratusz,

celem karty będzie wzmocnienie poczucia tożsamości lokalnej mieszkańców, a także zwiększenie dostępu do usług oferowanych przez podmioty miejskie, jak i prywatne.

Na jakie zniżki i rabaty będą mogli liczyć puławianie? O tym przekonamy się, gdy powołany zespół zakończy prace. W jego skład weszło 29 osób, w tym całe kierownictwo Urzędu Miasta, szefowie wydziałów, inspektorzy, a także dyrektorzy miejskich instytucji, takich jak Dom Chemika, Muzeum Czartoryskich, MOSiR, Biblioteka Miejska, MZK, czy ZUK.

Biorąc pod uwagę skład zespołu puławianie mogą spodziewać się zróżnicowania cennika usług w każdym z wymienionych podmiotów oraz wielu innych. To może oznaczać zniżki np. na bilety MZK, pływaliń przy Partyzantów, korty przy Wróblewskiego, tańsze bilety na wydarzenia w POK-u, wejściówki do MC itp. Do tej listy najpewniej dołączy część lokalnych przedsiębiorstw. W efekcie osoby płacące w Puławach podatki za korzystanie z tych samych usług będą mogli płacić trochę mniej, niż mieszkańcy innych gmin.

RS

Powstanie młodzieżowa rada

KOŃSKOWOLA W powiecie puławskim w przyszłym roku powstanie druga po puławskiej - młodzieżowa rada gminy. Doradzi radni przychyliłi się do petycji, jaką do niemal wszystkich samorządów wysłał w tym roku jeden z mieszkańców Brodnicy

O młodzieżowych radach głośno zrobiło się w lecie tego roku, kiedy do ich utworzenia za pomocą petycji polskie samorządy przekonywał Patryk Król z Brodnicy w kujawsko-pomorskim. Większość gmin petycje te odrzuciła, ale znalazły się również takie, które uznały ją za zasadną. Pozytywną ocenę pisma wyrazili radni z gminy Końskowola, co będzie skutkowało utworzeniem pierwszej w historii tego samorządu Młodzieżowej Rady Gminy.

- Tak naprawdę do jej utworzenia sami przemierzaliśmy się tuż przed pandemią. Później z oczywistych względów nasza działająca wstrzymaliśmy, ale w nowym roku chcieliśmy do tego pomysłu wrócić - przyznaje Mariusz Majkutewicz, z-ca wójta Końskowoli.

Według wstępnych założeń, tworzenie młodzieżowej rady rozpocznie się od nowego roku szkolnego 2023/24. Po przyjęciu statutu MRG przez końskowolskich samorządowców, w szkołach rozpisane zostaną

wybory, które wyłonią skład pierwszej kadencji juniorskiej rady. Następnie młodzi radni wybiorą spośród siebie prezydium i przyjmą pierwsze uchwały.

Poza nauką działalności samorządowej, rada będzie mogła zabierać głos w sprawach dotyczących młodzieży, opiniować uchwały końskowolskiego samorządu, zachęcać rówieśników do aktywności w życiu publicznym, inicjować społeczne akcje, wydarzenia kulturalne, sportowe itp.

RS

Kto pokieruje ośrodkiem wychowawczym?

PUŁAWY Zarząd powiatu puławskiego ogłosił konkurs na dyrektora Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego im. M. Grzegorzewskiej. Od kwietnia kieruje nim pełniący obowiązki dyrektora Jacek Górczyński, który objął stanowisko po rezygnacji swojego poprzednika, Juliusza Krzaczkowskiego

Zgodnie z uchwałą zarządu powiatu, powołany na p.o. dyrektora MOW-u Jacek Górczyński funkcję tę może pełnić maksymalnie do końca stycznia przyszłego roku. W związku z tym w połowie listopada ogłoszony został konkurs na to stanowisko. Wśród wymagań znalazło się wyższe wykształcenie, co najmniej pięcioletni staż pracy w tym dwuletni na

stanowisku kierowniczym, a także polskie obywatelstwo.

Konkurs jest pochodną wydarzeń z zeszłego roku, kiedy placówka została poddana kontroli lubelskiego Kuratorium Oświaty. Według ustaleń wizytatorów w latach 2020-2021, wychowankowie ośrodka zmagali się z przemocą ze strony grupy agresywnych rówieśników. Dochodzić miało w tym czasie do wy-



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH/ARCHIWUM

muszeń, zastraszania, poniżania, a także kradzieży i rękoczynów. Kontrolerzy krytykowali także lakoniczność protokołów dokumentujących najpoważniejsze zdarzenia, gdzie do pobitych wzywano pogotowie, a ówczesnemu dyrektorowi zarzucili zaniedbania. Gdy o sprawie zrobiło się głośno, Juliusz Krzaczkowski złożył wypowiedzenie, a następnie, zgodnie z zaleceniami

kontroli, przygotował program naprawczy. Od kwietnia ośrodkiem, jako p.o. dyrektora, kieruje Jacek Górczyński.

Nazwisko nowego dyrektora puławskiego ośrodka wychowawczego powinniśmy poznać na początku przyszłego roku. Osoby zainteresowane objęciem tego stanowiska dokumenty aplikacyjne mogą składać do 20 grudnia.

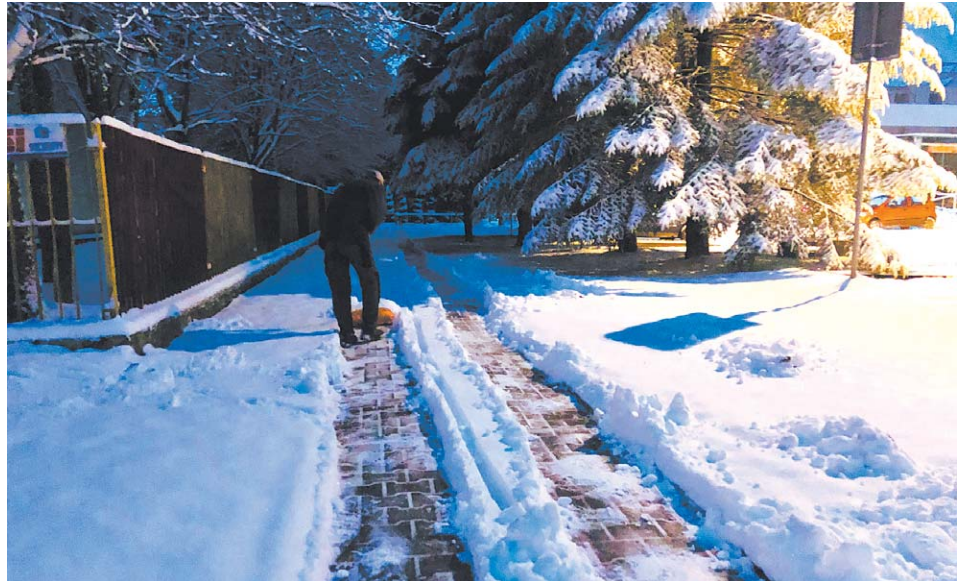
RADOSŁAW SZCZĘCH

Drogowcy: Nie daliśmy się zaskoczyć

ZAMOŚĆ Od godz. 21 w środę wieczorem do samego rana w czwartek po mieście jeździły piaskarki. Solidnie sypnęło śniegiem i ulice zrobiły się białe. – Daliśmy radę. Te opady nas nie zaskoczyły i dzięki temu rano wszystkie drogi w mieście były przejezdne – ocenia dyrektor Zarządu Dróg Grodzkich w Zamościu



Ulica Zamoyskiego w czwartek ok. godz. 6 rano. Mimo że nie należy do najwyższego standardu utrzymania zimowego, jeździło się nią całkiem nieźle



Za uliczki, chodniki i parkingi przy blokach odpowiadają nie pracownicy ZDG, ale spółdzielni mieszkaniowych

FOT. ANNA SZEWC

Raport z przygotowań do zimy szef ZDG przedstawiał już podczas październikowej sesji Rady Miasta. Informował wówczas, że miejska spółka w ramach zimowego utrzymania dróg ma pod swoją pieczęć ponad 130 kilometrów ulic, przeszło 88 km chodników (za sporą

część odpowiadają bowiem właściciele posesji, przy których są położone) oraz blisko 40 tys. m. kw. placów i skwerów.

W tym roku za odśnieżanie w mieście, zarówno ulic i chodników, odpowiada Zakład Usług Komunalnych podległy Przedsiębiorstwu Gospodarki Komunalnej w Zamościu. Dyrektor

ZDG zakłada, że do końca grudnia powinna na to wystarczyć zarezerwowana kwota 600 tys. zł. Do wydania w dwóch pierwszych kwartałach roku przyszłego, a także w jego końcówce drogowcy mają trochę ponad 1,6 mln zł. – Mam nadzieję, że zima nie sprawi, iż całość tej kwoty wydamy już na początku 2023 roku

– mówi Marcin Nowak, dyrektor Zarządu Dróg Grodzkich w Zamościu.

Dyrektor ZDG przypomina również telefon alarmowy, pod który należy telefonować, gdyby gdzieś sytuacja wymagała pilnej interwencji. To numer: 789 284 471

Nie wszystkie trasy będą zimą odśnieżane w takiej

samej kolejności. To zależy od ustalonych dla ulic standardów. Spychacze i piaskarki przede wszystkim pojawiać się mają na drogach najważniejszych, czyli np. obwodnicach, także ul. Lubelskiej, Piłsudskiego, Sadowej, Podgrobie, Królowej Jadwigi, również Lwowskiej, Partyzantów, Orłąt Lwowskich,

Peowiaków, Wyszyńskiego czy Odrodzenia, a także Starowiejskiej i Wojska Polskiego. Im od nich dalej, tym później można się interwencji drogowców spodziewać. Na samym końcu są natomiast małe uliczki osiedlowe i ich mieszkańcy muszą mieć tego świadomość.

AK

Szpital na zakupach. Miliony na sprzęt

LUBARTÓW SP ZOZ w tym tygodniu otrzymał nowy ultrasonograf o wartości niecałych 190 tys. złotych. Urządzenie otrzyma poradnia pediatria, która zacznie działać 1 grudnia. Na zakupy sprzętu tylko w tym roku szpital przeznaczył ponad 17 mln zł.

Na prośbę dyrektora SP ZOZ, Mirosława Makarewicza, medyczne inwestycje wspiera nie tylko powiat, ale także miasto. Zgodnie z decyzją miejskich radnych na ten cel lokalne władze przekazały 300 tys. zł. Z tych środków zakupiono już ultrasonograf do diagnostyki dziecięcej. Urządzenie warte prawie 190

tys. zł znajdzie się w nowej poradni pediatrii, która ma zostać otwarta w szpitalu 1 grudnia. Pozostałe środki z miejskiej dotacji pozwolą kupić lampę oraz stanoisko do resuscytacji noworodków. Jak mówi Wioleta Wojciechowska, rzeczniczka SP ZOZ, ich zakup planowany jest w najbliższym czasie.

Sprzęt z podarowanej szpitalowi dotacji to tylko

część długiej listy zakupów lubartowskiego SP ZOZ-u. Wartość wszystkich urządzeń medycznych, jakie szpital pozyskał od stycznia, łącznie z tymi, które trafią na ul. Cichą do końca grudnia, wynosi ponad 17 mln zł. Najdroższym zadaniem było wyposażenie nowego zakładu diagnostyki obrazowej, którego oficjalne otwarcie planowane jest 9

grudnia. Do kontenerowego budynku, który stanął przy szpitalu, trafił warty ponad 8,2 mln zł rezonans magnetyczny, tomograf za 3,6 mln zł, a także kostno-płucny RTG za 1,4 mln zł. Nowy zakład powstał przy wsparciu budżetu państwa i lokalnego samorządu.

Na liście tegorocznych zakupów SP ZOZ-u znalazły się także: cztery stoły

operacyjne za prawie 680 tys. zł, dwa aparaty USG dla oddziału chirurgii za 364 tys. zł, wideogastroskopia za ponad 130 tys. oraz kilka podobnych urządzeń dla pracowni endoskopii, wideolaryngoskopia, tor wizyjny, pompa water jet, automatyczna myjnia endoskopowa i wiele innych o łącznej wartości prawie 2 mln zł.

Kolejne wyposażenie o wartości ponad miliona złotych do szpitala trafić ma do końca roku. Na tej liście znalazły się m.in. USG dla urologii, USG dla oddziału płucnego, cystoskopia, dermatom dla bloku operacyjnego, a także materace, wózki, lampy bakteriobójcze, leżanki, ssaki, szafki, oprogramowanie itp.

RADOŚLAW SZCZĘCH

Zaczęło się już zeszłej nocy

REGION Tylko do wczorajszego poranka lubelska policja doliczyła się 40 kolizji. Z każdą minutą ta liczba rosła. Wczoraj po południu było ich już 61 zdarzeń

Otym, że pogoda nagle się zmieniła IMGW informował w środę, wczesnym popołudniem. Alerty pogodowe zostały wydane dla kolejnych powiatów w naszym regionie. Synoptycy ostrzegali, że najpierw pojawi się mżawka, która szybko zamieni się w śnieg.

Każdy, kto rano wyrzwał przez okno widział, że tym razem prognozy się sprawdziły.

I to właśnie sprawiło wielu kierowcom poważne kłopoty.

– W związku z opadami śniegu w naszym regionie warunki drogowe znacznie się pogorszyły.

Pomimo starań ze strony drogowców w wielu miejscach jezdni jest nadal śliska. Na ulicach zalega śnieg i błoto pośniegowe co sprawia, że warunki dla kierowców są wyjątkowo trudne. W miejscach, w których występują strome podjazdy problemy mają kierujący samochodami ciężarowymi – podała wczoraj lubelska policja i podliczyła, że od północy do poranka 24 listopada doszło do ponad 40 kolizji.

Około godziny 15 w policyjnym systemie było już 61 zdarzeń.

Przed godziną 5 na zjeździe z drogi S17 w kierunku Zamościa w miejscowości Piaski Wielkie (powiat świdnicki) ciężarówka, którą



Okolice Siedlisk, w powiecie biłgorajskim. Autobus uderzył w bok jadącego z naprzeciwka samochodu ciężarowego

FOT. KWP

kierował 45-letni Ukrainiec, uderzyła w drugi pojazd ciężarowy.

W Snopkowie (pow. lubelski) na S-17 kolejna ciężarówka wjechała do rowu

uszkodzając bariery energochłonne.

– W powiecie chełmskim kierujący Citroënem nie dostosował prędkości do warunków na drodze i uderzył

w tył jadącego przed nim volvo, odbił się od niego i zderzył się z jadącym z naprzeciwka samochodem ciężarowym – dodaje policja.

W powiecie biłgorajskim, na trasie W853, w okolicy Siedlisk autobus uderzył w bok jadącego z naprzeciwka samochodu ciężarowego.

Mundurowi przypominają, że trzeba uważać na drodze, zachować ostrożność, jechać wolniej.

– Równie ważne jest także odpowiednie przygotowanie pojazdu, o czym zapominają niektórzy kierowcy. Jazda z warstwą śniegu na dachu czy z szybami pokrytymi lodem zagraża nie tylko samemu kierowcy i pasażerom takiego pojazdu, ale także innym uczestnikom

ruchu drogowego. Tak było w przypadku kolizji, jaka wydarzyła się wczoraj po północy w powiecie białskim. Zalegający na naczepie ciężarowego mercedesa lód podczas jazdy spadł z pojazdu i uderzył w jadące audi. Na szczęście nikomu z kierujących nic się nie stało – relacjonuje policja.

IMGW przewiduje, że dziś w całym kraju będzie pochmurno. We wschodniej połowie kraju ma padać deszcz ze śniegiem lub sam śnieg. Temperatura maksymalna przewidywana jest od -1 stopnia Celsjusza na wschodzie do 7 stopni na zachodzie. W sobotę też trzeba się spodziewać deszczu ze śniegiem.

(SKO)

Wykorzystali już limit

SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH

Azoty Puławy w sobotę podejmą Piotrkowianina. Początek spotkania zaplanowano na godz. 19

Po meczach z mistrzem Łomżą Industria i wicemistrzem Orlen Wisłą puławianom przyjdzie się zmierzyć z rywalem będącym w ich zasięgu. Spotkania w Kielcach i Płocku pokazały możliwości Azotów w obecnych rozgrywkach. Brązowi medalści dwukrotnie przegrali różnicą 15 trafień – odpowiednio 24:39 i 21:36. Strata sześciu punktów w konfrontacji z dwójką faworytów ligi zawodowej stawia podopiecznych trenera Roberta Lisa w bardzo trudnej sytuacji i wyznacza kierunek, w którym powinni zmierzać szczypiorniści z Puław. Będzie nim obrona brązowego medalu. Plany rozdzielania w klasyfikacji dwóch potentatów PGNiG Superligi Michał Jurecki i spółka będą musieli odłożyć co najmniej na przyszły sezon. Aby po raz trzeci z rzędu stanąć na najniższym stopniu podium będą musieli się napracować. Poważnymi konkurentami będą trzeci w tabeli Górnik Zabrze i piąta Grupa Azoty Unia Tarnów. Do walki o podium mogą włączyć się także Torus Wybrzeże Gdańsk i Chrobry Głogów. Różnice punktowe pomiędzy tymi drużynami są nieznaczne i dlatego drużyna trenera Lisa musi być czujna w każdym kolejnym spotkaniu. Aby poważnie myśleć o zdobyciu brązu puławianie nie mogą pozwolić sobie na dalszą stratę punktów. Przyjazd Piotrkowianina będzie okazją do powiększenia konta punktowego. Rywal, prowadzony przez byłego trenera i zawodnika puławskiego klubu, Bartosza Jureckiego, nie ma ławo w rozgrywkach PGNiG Superligi. Piotrkowianie z 11 spotkań wygrali zaledwie trzy, w tym jedno po rzutach karnych z Sandra Spa Pogonią Szczecin. Co warto odnotować, w obecnym sezonie piotrkowianie jeszcze nie wygrali w hali przeciwnika, nie licząc ostatnio meczu 2. rundy kwalifikacji PGNiG Pucharu Polski z AZS AWF Biała Podlaska. Piotrkowianin zwyciężył, ale dopiero po rzutach karnych 4:2 (po 60 minutach był remis 29:29). Kibice doskonale pamiętają, że przed rokiem spotkanie z zespołem z Piotrkowa zbiegło się z otwarciem nowej hali o nazwie Grupa Azoty Arena. Mecz zakończył się wygraną gospodarzy 36:24. Jak będzie w sobotę? Faworytem są zawodnicy trenera Lisa, którzy, wydaje się, że wyczerpali już limit nieprzewidywanych wpadek. (GROM)

CZTERECH W KADRZE

Czterech zawodnicy Azotów Puławy otrzymali powołanie na zgrupowanie kadry narodowej. Są to bramkarz Wojciech Borucki, skrzydłowi Dawid Fedeńczak i Piotr Jarosiewicz oraz rozgrywający Rafał Przybylski. Wśród wybrańców selekcjonera Patryka Rombla znalazło się 23 piłkarzy, w zdecydowanej większości z klubów PGNiG Superligi. Zgrupowanie szkoleniowe rozpocznie się w Cetniewie 12 grudnia, a zakończy 22 grudnia. W styczniu Polska razem ze Szwecją będzie gospodarzem mistrzostw świata.

Niespodzianka w stolicy

PLUSLIGA Udana wyprawa do Warszawy siatkarzy LUK Lublin. Drużyna Dariusza Daszkiewicza pokonała tamtejszy Projekt 3:1. Już w sobotę w hali Globus zamelduje się mistrz Ukrainy Barkom Każany Lwów

Projekt lepiej rozpoczął zawody. Kiedy zrobiło się 5:2 szkoleniowiec lublinian wykorzystał pierwszą przerwę w grze. Uwagi trenera na niewiele się zdały. Warszawianie systematycznie budowali punktową przewagę. Po ataku byłego reprezentanta Polski Piotra Nowakowskiego Projekt prowadził już 14:9 i trener Daszkiewicz po raz drugi wziął czas.

Goście tylko na chwilę poderwali się do walki zdobywając dwa punkty z rzędu (14:11). W kolejnej akcji zablokowany został Nicolas Szerszeń i przewaga wzrosła do pięciu punktów. Lubelski szkoleniowiec próbował szukać rozwiązań, dokonał zmiany rozgrywającego: Marcina Komendę zastąpił Cristiano Torelli. Nadal nie potrafili zagrozić warszawianom. Miejscowi górowali w każdym z elementów siatkarskiego rzemiosła. Po bloku na Szymonie Romaciu miejscowi wygrywali już 20:13, a na Wojciechu Włodarczyku 23:17. W końcówce gościom udało się jeszcze zmniejszyć straty. Ostatecznie przegrali 19:25.

To, czego byłbyśmy świadkami w drugiej odsłonie, zaczęło rozbudzać nadzieję u lubelskich kibiców na lepszy wynik. Początek ponownie należał do stołecznych. Nowakowski skończył atak na 6:2. Projekt kontrolował wydarzenia na boisku. Artur Szalpak obył potrójny blok i strata LUK wzrosła do pięciu punktów (8:3). Przy wyniku 18:14 goście nie stracili wiary na korzystne zakończenie seta. Po dwóch atakach Włodarczyka lublinianie złapali kontakt punkto-



Siatkarze LUK Lublin sprawili w środę miłą niespodziankę swoim kibicom

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

wy (18:17). W końcówce LUK objął prowadzenie – 22:21. Decydującą rozgrywkę grano na przewagi. Zwycięsko wyszli z niej lublinianie wygrywając 29:27.

W trzecim secie goście zaczęli w końcu czytać grę stołecznych. Po atakach Jeffrey'a Jendryka i Szymona Romacia LUK objął prowadzenie 7:4. Lublinianie zaczęli kończyć ataki, zaczął funkcjonować blok i obrona, gra z kontry. Przyjezdni wygrywali 17:14, w końcówce skutecznie zagraли blokiem i przypieczetowali wygraną do 18.

Czwarta odsłona, ku radości lubelskich fanów siat-

kówki, była już ostatnią. Przyjezdni zaczęli wypracowywać różnicę w większości blokiem. Efekt? Wygrana 25:17, a w meczu 3:1. MVP wybrany został atakujący LUK Szymon Romac.

Już w sobotę LUK zagra kolejny mecz ligowy. Do Lublina zawita drużyna Barkom Każany Lwów. Początek w hali Globus o godzinie 20.30.

(GROM)

Projekt Warszawa – LUK Lublin 1:3 (25:19, 27:29, 18:25, 17:25)

Projekt: Firlej, Tillie, Wrona, Nowakowski, Szalpak, Klapwijk, Wojtaszek (libero) oraz Baranek, Semeniuk, Grobelny, Janikowski, Pawlun.

LUK: Nowakowski, Komenda, Szerszeń, Romac, Jendryk, Włodarczyk, Gregorowicz (libero) oraz Torelli, Jóźwik, Stajer.

MVP: Szymon Romac (LUK Lublin).

Pozostałe wyniki 11. kolejki: PSG Stal Nysa – GKS Katowice 2:3 (21:25, 24:26, 25:17, 25:22, 12:15) ● Trefl Gdańsk – BBTS Bielsko-Biała 3:0 (25:17, 25:22, 25:22) ● Asseco Resovia Rzeszów – Aluron CMC Warta Zawiercie 1:3 (21:25, 32:30, 19:25, 22:25) ● Cuprum Lubin – Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle 0:3 (20:25, 11:25, 18:25) ● PGE Skra Bełchatów – Cerrad Enea Czarni Radom 3:0 (25:17, 25:14, 25:21).

1. Jastrzębski 10 30 30:3
2. Resovia 11 26 28:10

3. Warta	11	26	29:12
4. ZAKSA	11	23	25:13
5. Stal	11	20	23:17
6. Trefl	11	18	20:15
7. Ślepsk	10	18	22:18
8. Skra	11	18	23:21
9. GKS	11	17	21:22
10. Projekt	11	14	20:21
11. LUK	11	12	17:27
12. Olsztyn	10	11	15:21
13. Cuprum	11	10	14:26
14. Lwów	10	9	15:26
15. Czarni	11	4	8:32
16. BBTS	11	2	6:32

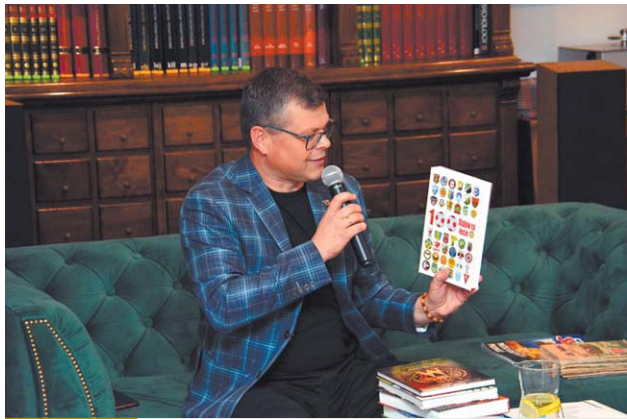
25 listopada: Stal – Trefl ● **26 listopada:** Skra – ZAKSA ● Jastrzębski – Cuprum ● LUK – Lwów ● **27 listopada:** Warta – Projekt ● BBTS – Resovia ● **28 listopada:** Olsztyn – Ślepsk.

Najważniejsza z rzeczy nieważnych

PIŁKA NOŻNA Jacek Kosierb promował swoją najnowszą książkę „100 Klubów na 100-lecie LZPN”

Spotkanie autorskie odbyło się w galerii Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej w Świdniku. Jej wydanie zbiegło się z podsumowaniem 10 lat twórczości autora, który jest futbolowym pasjonatem od najmłodszych lat.

– Piłka nożna w moim życiu jest obecna od kiedy pamiętam. Przygodę na boisku zacząłem jako 14-letni chłopak w drużynie juniorów Błękitnych Suchodoły. Kilka lat wcześniej, jeszcze zupełnie nieświadomie, zacząłem gromadzić piłkarskie archiwum. Pochodzę z małej miejscowości Siedliska Drugie leżącej w gminie Fajslawice. Jako uczeń tamtejszej szkoły podstawowej co tydzień pokonywałem pieszo lub rowerem kilka kilometrów do najbliższego kiosku, aby zaku-



O AUTORZE

Świdniczanin Jacek Kosierb posiada największą w Polsce kolekcję zdjęć drużyn piłkarskich. W zbiorach, które gromadzi od 1982 roku, ma ponad 30 tysięcy fotografii futbolowych zespołów z całego świata. Gra też w Reprezentacji Polskich Pisarzy, ma na koncie 91 meczów. Od 24 lat prowadzi rozgrywki Powiatowej Amatorskiej Ligi Futsalu w Świdniku. Jest prezesem stowarzyszenia Manufaktura Futbolu, które organizuje rozgrywki dla piłkarzy amatorów w bardzo różnych odmianach piłki nożnej, takich jak: futsal, beach soccer, getbol czy siatkonoga. Od niedawna jest też prezesem Młodzieżowego Klubu Sportowego Siedliska.

FOT. TOMASZ GIEZAK

pić lokalną prasę. Wycinalem relacje z meczów, a następnie wklejałem je do specjalnie założonych do tego celu zeszytów. W ten prosty sposób powstawały kroniki rozgrywek od ekstraklasy do klasy A. W 1991 roku rozpoczęła się moja kilkunastoletnia współpraca z redakcją Głosu Świdnika. Tam pod fachowym okiem śp. red. Mieczysława Kruka stawiałem swoje pierwsze kroki dziennikarskie – wspominał Jacek Kosierb.

Publikacja uświetniła jubileusz 100 lat LZPN. – Najbardziej dumny jestem ze swojej najnowszej publikacji. Zebranie materiałów na temat stu, a właściwie stu pięciu klubów w niej opisanych, nie było łatwe. Intensywne prace nad książką trwały dobrych kilka miesięcy. W tym czasie wiele spraw życia co-

dziennego zostało odłożone na później. Dlatego też jestem bardzo wdzięczny i serdecznie dziękuję mojej rodzinie za wyrozumiałość i ogromne wsparcie podczas całego procesu twórczego – tłumaczył Kosierb.

Michał Piotrowicz, reprezentujący Jarosława Stawiarskiego, Marszałka Województwa Lubelskiego podkreślił: – Jacku, opowiadasz skromnie o swoim archiwum piłkarskim, ale myślę, że jest to coś o wiele, wiele większego. Jestem pełen podziwu dla rodziny, która ma wyjątkową cierpliwość do twojej działalności. Sam wiem, jak to jest, gdy dzieli się życie rodzinne z pasjonatem. Gratuluję Ci dotychczasowych dokonań. Jednocześnie życzę Ci, abyś miał siłę i możliwości do podjęcia się kolejnych.

(GROM)



Murowany faworyt

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH
MKS FunFloor w sobotę zagra w Gnieźnie z beniaminkiem MKS PR Urbis. Spotkanie rozpocznie się o godz. 16

Dla gnieźnianek będzie to pierwszy występ od ponad miesiąca. Przypomnijmy, że Superliga w końcówce października oraz w listopadzie wyhamowała z powodu mistrzostw Europy. Nasza kadra nie odniosła tam sukcesu i zakończyła zmagania już na fazie grupowej.

Oczywiście, w reprezentacji zespół z Gniezna nie miał żadnej przedstawicielki. Ta sytuacja nie powinna dziwić, bo beniaminek na razie kompletnie zawodzi. Jest to jeden z dwóch zespołów Superligi, który w tym sezonie jeszcze nie wywalczył chociażby punktu. Można nawet powiedzieć, że Urbis tylko raz był w stanie nawiązać wyrównaną walkę z przeciwnikiem. Miało to miejsce w drugiej kolejce sezonu, kiedy MKS PR Urbis przegrał 31:34 z MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski. Liderką beniaminka jest Monika Łęgowska. 25-latką na razie na swoim koncie ma 38 bramek.

Pierwszy mecz po reprezentacyjnej przerwie ma za sobą za to MKS FunFloor. Wicemistrzyni Polski przed tygodniem nadrobiła ligowe zaległości w Koszalinie, gdzie pokonała miejscowe Młyny Stojsław 31:25. Ten triumf pozwolił lubliniankom wrócić na pozycję wicelidera Superligi. Stawce przewodzi niepokonany MKS Zagłębie Lubin.

Warto wspomnieć, że chociaż MKS FunFloor wygrał w Koszalinie, to styl tego zwycięstwa nie zadowolił lubelskiej trenerki, Moniki Marzec. – Nie spełniliśmy założeń przedmeczowych. Brakuje nam dyscypliny w tym, co robimy. Widać to było zwłaszcza w drugiej połowie. Przed przerwą było z tym lepiej i stąd wziął się bezpieczny wynik do przerwy. To mogło uśpić moje podopieczne. Dobry zespół jednak cechuje się tym, że nie patrzy na tablicę i na drugą połowę wychodzi tak, jakby wciąż było 0:0. Liczę, że uda nam się poprawić ten element – wyjaśnia Monika Marzec.

Opiekunka MKS FunFloor na pewno może cieszyć się też z faktu, że dysponuje coraz szerszą kadrą. Już w Koszalinie po wielomiesięcznej przerwie na boisku zameldowała się Paulina Masna. W Gnieźnie natomiast szansę występu może otrzymać druga z rekonwalescentek – Julia Zagrajek.

Sobotnie spotkanie będzie można obejrzeć na platformie Emocje.tv.

KAMIL KOZIOL

Będą mocniejsi pod koszem

ENERGA BASKET LIGA Polski Cukier Start w niedzielę podejmie Legię Warszawa. Oba zespoły przystąpią do tego spotkania po ciężkich meczach w europejskich pucharach

KAMIL KOZIOL

Oczywiście, na dużo wyższym poziomie występuje zespół ze stolicy. Legia jest polskim przedstawicielem w Koszykarskiej Lidze Mistrzów. Tam jednak radzi sobie na razie słabo. Przegrała pierwsze trzy mecze i dopiero w ostatni wtorek odniosła premierowe zwycięstwo. Niespodziewanie pokonała belgijski Filou Oostende 71:66.

Lublinianie swój mecz w rozgrywkach międzynarodowych również rozgrywali we wtorek. Start występuje w znacznie mniej prestiżowej ENBL. Na inaugurację zmagania zawodnicy Artura Gronka ograli 83:68 estoński TalTech/Optibet. Gwiazdą pierwszej wielkości w tym meczu był Hassan Dayshon Smith, który zdobył 17 pkt. Co ciekawe, 14 „oczek” dorzucił Kregor Hermet. Estończyk był już ponoć bliski zwolnienia ze Startu, ale ostatnimi dobrymi występami być może uratował swoją pracę.

Mimo dobrego startu w ENBL, trener Gronek nie



Klavs Cavars to kluczowy zawodnik Startu w tym sezonie

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

może spać zbyt spokojnie. Jego podopieczni w Energa Basket Lidze wpadli w dołek, którego efektem są trzy kolejne porażki i osunięcie się na 10 pozycję w ligowej tabeli. Szansa na wygranie się z tego kryzysu była w ostatnie kolejce, ale

czerwono-czarni w dogrywce okazali się gorsi od Śląska Wrocław. – Myślę, że przez większość tego spotkania graliśmy dobrze. Niestety, ale w dogrywce popełniliśmy zbyt dużo indywidualnych błędów – tłumaczył Mateusz Dziemba.

Legia w ligowej stawce jest siódma, co dla drużyny mającej mistrzowskie aspiracje jest sporym rozczarowaniem. Warszawianie grają w kratkę – potrafili urwać punkty ekipom ze Słupska czy Włocławka, ale również stracić je ze słabiutkim

MKS Dąbrowa Górnicza. Nie ma jednak co ukrywać, że potencjał sportowy Legii jest dużo większy, o czym świadczą nazwiska zawodników obecnych w kadrze warszawian. Devyn Marble, Geoffrey Groselle czy Janis Berzins to koszykarze uznani na krajowym podwórku. Do tego należy dodać przyzwoitą polską rotację w postaci chociażby Dariusza Wyki czy Łukasza Koszarka.

Dla Artura Gronka ważną informacją jest prawdopodobny powrót do gry Klavsa Cavarsa. Łotysz opuścił dwa ostatnie spotkania z powodu skrzywienia stawu skokowego. Urazu doznał podczas spotkania swojej kadry. Trzeba pamiętać, że Cavars to bardzo ważne ogniwo w układance szkoleniowca. Jest on przydatny szczególnie w walce na tablicach – średnio zbiera blisko dziewięć piłek na mecz, co jest piątym wynikiem w całej EBL.

Niedzielny mecz rozpocznie się o godz. 17.30. Rywalizacja w hali Globus będzie relacjonowana przez Polsat Sport Extra.

Dwie szanse Górnika

PUCHAR POLSKI PIŁKAREK NOŻNYCH

W weekend odbędą się mecze 1/16 finału. Na tym etapie województwo lubelskie ma jeszcze dwóch przedstawicieli

Obaj reprezentanci to drużyny Górnik Łęczna. Pierwsza aktualnie jest wiceliderem Ekstraligi, a druga przewodzi grupie czwartej III ligi.

Obie ekipy swoje mecze rozegrają w niedzielę. Pierwsze, bo już o godz. 11, swoje umiejętności zaprezentują zawodniczki zespołu rezerwy, które podejmą Ślęzę Wrocław. Rywalki to aktualny wicelider grupy południowej II ligi, co jednak nie oznacza, że młode łączniczki są na straconej pozycji. Pokazały już zresztą w I rundzie pucharowych zmagania, że potrafią radzić sobie z wyżej notowanymi przeciwniczkami i rozbiły aż 6:0 występującą w tej samej grupie II ligi, co Ślęza Unię Lublin. – Uważam, że mimo iż jest to przeciwnik z wyższej klasy rozgrywkowej, będziemy w stanie sprawić niespodziankę i zameldować się w kolejnym etapie – przyznaje klubowym mediom szkoleniowiec naszej drugiej drużyny, Patryk Błaziak.

Pierwszy zespół swój mecz rozpocznie o godz. 12.30, a przeciwnikiem będzie drugi zespół KSP Kielce. Podopieczne Roberta Makarewicza przystąpią do tej rywalizacji w znakomitych nastrojach, bo w sobotę w wielkim stylu zakończyły

rundę jesienną Ekstraligi. Wicemistrzyni Polski w ostatniej kolejce przed zimową przerwą rozbiły 5:2 UKS SMS Łódź. – Cała drużyna pokazała swój styl i pazur, co dało nam trzy punkty. Jesteśmy wiceliderkami Ekstraligi, co jest dobrą pozycją wyjściową przed rundą wiosenną. Myślę, że w meczu z Łodzią pokazałyśmy, że jesteśmy zespołem gotowym do walki o najwyższe cele – powiedziała klubowym mediom Klaudia Miłek, najsukceszniejsza zawodniczka Ekstraligi.

Górniki jest zdecydowanym faworytem rywalizacji z rezerwami KSP Kielce. Ekipa ze stolicy województwa świętokrzyskiego na co dzień występuje na poziomie IV ligi, a już sam awans do 1/16 finału jest dla niej wielkim osiągnięciem. Udało się to dzięki pokonaniu w poprzedniej rundzie WAP Włocławek. – Szanujemy każdego przeciwnika, niezależnie od szczebla rozgrywkowego. Cieszymy się, że będziemy mieli okazję skonfrontować się z odmiennym stylem gry, ale też przyczynić się do popularyzacji piłki nożnej w województwie świętokrzyskim – mówi w oficjalnej informacji prasowej trener Robert Makarewicz.

KAMIL KOZIOL

Poskaczą z samego rana

SKOKI NARCIARSKIE Trzy tygodnie przerwy mieli najlepsi zawodnicy świata od inauguracyjnych konkursów sezonu 2022/2023. W najbliższy weekend wreszcie wracają do walki o punkty w Finlandii. Ze względu na piłkarski mundial konkursy przeprowadzone zostaną o dość nietypowych porach

Przypomnijmy, że obecny sezon zaczął się już w pierwszy weekend listopada. Na skoczni imienia Adama Małysza doszło do konkursów „hybrydowych” – skoczkowie najeżdżali na progu na torach lodowych, a lądowali na igielicę. W takich warunkach najlepiej dwukrotnie poradził sobie Dawid Kubacki, który zwyciężył w obu konkursach i został pierwszym w tym sezonie liderem Pucharu Świata. W najbliższych dniach dojdzie do zmagania w fińskiej Ruce, gdzie zawody będą rozegrane już na śniegu. Polacy w Finlandii zameldowali się już we wtorek i w sile siedmiu skoczków przystąpią do walki o punkty. Poza

liderem klasyfikacji generalnej do Skandynawii udali się także: Kamil Stoch, Paweł Wąsek, Jakub Wolny, Piotr Żyła, a także dwóch zawodników kadry B – Tomasz Pilch i Aleksander Zniszczoł. Jak podaje portal skijumping.pl skocznia w Ruce jest w pełni gotowa do weekendowych konkursów. W środę i czwartek odbyły się treningi, a w piątek zaplanowano jeszcze jeden trening oraz kwalifikacje do pierwszego konkursu indywidualnego. Co warto zaznaczyć – sobotnie i niedzielne konkursy rozpoczną się już o godz. 9 rano. Powodem takiej decyzji są trwające mistrzostwa świata w Katarze.

Pierwszą transmisję kibice obejrzeć będą mogli już w piątek. O 16.45 zaplanowano kwalifikacje, które pokaże Eurosport oraz platforma Player. Z kolei transmisje z obu konkursów pokaże TVN, Eurosport i platforma player. (BS)

PUCHAR ŚWIATA W RUCIE – HARMONOGRAM

Piątek: 14.15 – pierwszy trening • 15.15 – drugi trening • 16.45 – kwalifikacje.
Sobota: 7.45 – seria próbna • 9.00 – pierwsza seria konkursu indywidualnego. **Niedziela:** 7.30 – kwalifikacje • 9.00 – pierwsza seria konkursu indywidualnego.

Finał nie dla niej

BOKS Weronika Bochen zdobyła brązowy medal młodzieżowych mistrzostw Europy, które odbywają się w Hiszpanii

Zawodniczka Starej Szkoły Boksu Lublin w bardzo dobrym stylu awansowała do półfinału tej imprezy pokonując w I rundzie Niemkę Sarę Lysane Glaeser. W walce o finał zmierzyła się z Clioną Elizabeth D'Arcy z Irlandii. Polka zaprezentowała bardzo dobry boks, który jednak nie znalazł uznania w oczach sędziów. Przez trzy rundy Bochen dzielnie biła się z silną przeciwniczką, ale arbitrzy na koniec pojedynku jako zwyciężczynię wskazali D'Arcy. Mieli oni jednak

bardzo różne spojrzenie na tę walkę. Jeden z nich przyznał Bochen zwycięstwo w jednej rundzie, inny widział z kolei kompletną dominację przedstawicielki Irlandii. Mimo porażki, wynik Weroniki Bochen osiągnięty na tej imprezie należy uznać za duży sukces. Jeżeli tylko zawodniczka Starej Szkoły Boks dalej będzie pilnie i systematycznie trenować, to w przyszłości może pójść w ślady Karoliny Michalczuk, która przecież jest jedną z trenerek w lubelskim klubie. (KK)

Mini Lotto (23.11)

4, 6, 29, 32, 34.

Ekstra Pensja (23.11)

10, 12, 13, 22, 32, 1.

Ekstra Premia (23.11)

7, 10, 19, 20, 26, 3.

Multi Multi (24.11) 14

3, 8, 10, 17, 24, 37, 39, 40, 46, 48, 50, 54, 55, 60, 66, 67, 71, 72, 73, 74. Plus 66.

Multi Multi (23.11) 22

3, 11, 31, 32, 33, 36, 37, 46, 47, 48, 49, 52, 62, 63, 66, 67, 68, 69, 70, 79. Plus 49.

Kaskada (24.11) 14

2, 3, 6, 7, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 20, 21.

Kaskada (23.11) 22

2, 3, 5, 6, 8, 10, 13, 14, 15, 18, 20, 22.

Super Szansa (24.11) 14

4, 0, 3, 1, 1, 2, 6.

Super Szansa (23.11) 22

1, 0, 1, 4, 5, 0, 3.

WOKÓŁ MUNDIALU

„Bereś” trafi do Rzymu?

Bartosz Bereszyński w spotkaniu z Meksykiem był jednym z najlepiej spisujących się zawodników w polskiej kadrze. Teraz według doniesień medialnych ma spore szanse na to, żeby zimą zmienić klub w lidze włoskiej. Według dziennikarza portalu Meczyki.pl Tomasza Włodarczyka Bereszyński ma spore szanse na zimowy transfer do AS Romy. W przeprowadzeniu tej transakcji mają sprzyjać problemy finansowe Sampdorii oraz zmiany na pozycji prawego obrońcy w Romie. Trener Jose Mourinho ma podobno rezygnować z Ricka Karsdorpa i polski obrońca jest jednym z faworytów do jego zastąpienia. Bereszyński jest zawodnikiem Sampdorii od stycznia 2017 roku, kiedy to przeszedł do włoskiego klubu z Legii Warszawa za około dwa miliony euro. W barwach zespołu z Genui wystąpił w 186 spotkaniach, w których zanotował na koncie łącznie jednego gola i osiem asyst. Z kolei w reprezentacji Polski na koncie 46 występów. (BS)

WEEKEND NA MUNDIALU

Piątek, grupa B: Walia – Iran (godzina 11, TVP 2, TVP Sport, sport.tvp.pl) • **Grupa A:** Katar – Senegal (godz. 14, TVP 1, TVP Sport, sport.tvp.pl) • **Grupa A:** Holandia – Ekwador (godz. 17, TVP 2, TVP Sport, sport.tvp.pl) • **Grupa B:** Anglia – USA (godz. 20, TVP 2, TVP Sport, sport.tvp.pl). **Sobota, grupa D:** Tunezja – Australia (godz. 11, TVP 2, TVP Sport, sport.tvp.pl) • **Grupa C:** Polska – Arabia Saudyjska (godz. 14, TVP 1, TVP Sport, sport.tvp.pl) • **Grupa D:** Dania – Francja (godz. 17, TVP 1, TVP Sport, sport.tvp.pl) • **Grupa C:** Argentyna – Meksyk (godz. 20, TVP 1, TVP Sport, sport.tvp.pl). **Niedziela, grupa E:** Japonia – Kostaryka (godz. 11, TVP 2, TVP Sport, sport.tvp.pl) • **Grupa F:** Belgia – Maroko (godz. 14, TVP 1, TVP Sport, sport.tvp.pl) • **Grupa F:** Chorwacja – Kanada (godz. 17, TVP 1, TVP Sport, sport.tvp.pl) • **Grupa E:** Hiszpania – Niemcy (godz. 20, TVP 1, TVP Sport, sport.tvp.pl).

Mecz o być albo nie być

MŚ W PIŁCE NOŻNEJ W sobotę o godz. 14 reprezentacja Polski zagra swój drugi mecz. Rywalem Biał-Czerwonych będzie Arabia Saudyjska – zespół przeciwko któremu kibice z automatu dopisali sobie komplet punktów. Po tym, jak najbliższy przeciwnik pokonał Argentynę, punkt widzenia na to spotkanie kompletnie się zmienił

BARTEK SURMAN

Pierwsza seria meczów w grupie C za nami. I od razu doszło w niej do ogromnej sensacji. O ile remis w meczu Polski z Meksykiem jeszcze przed pierwszym gwizdkiem był możliwy do przewidzenia, to tych kibiców którzy wskazywali na wygraną Arabii Saudyjskiej nad Argentyną znajomi z pewnością w żartach wysyłali na wizytę u lekarza.

Piłka nożna kolejny jednak raz zadrwiła ze statystyk i opinii ekspertów, bo drużyna Havre Ranard'a wygrała z Albicelestes 2:1 i sensacyjnie objęła prowadzenie w grupie. Historyczną wiktoryę okupiła kontuzjami dwóch zawodników. Bramkarz Mohammed Al Owais trafił kolanem w głowę kolegę z drużyny Yassera Al Shahraniego. Zawodnik stracił przytomność, a boisko opuścił na noszach, a potem trafił do szpitala. Okazało się, że doszło do pęknięcia szczęki i wewnętrznych obrażeń co oczywiście wyklucza go z dalszej gry. Spotkanie kontuzją prawej nogi okupił także kapitan Arabii Saudyjskiej Salman Al-Faraj i jego także zabraknie na boisku w sobotnie popołudnie.

Urazy pojawiły się także w naszej drużynie po starciu z Meksykiem. Do kibiców dotarły informacje o tym, że na zdrowie narzekają głównie Krystian Bielik i Bartosz Bereszyński, który na tle kolegów był najlepszym za-



Czesław Michniewicz zapowiada, że wszyscy piłkarze będą gotowi na sobotę

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

wodnikiem we wtorkowym spotkaniu. Są jednak szanse, że obaj zawodnicy będą gotowi do gry. – Nie wszyscy wezmą udział w treningu, ale każdy z zawodników jest w pełni dyspozycji. Tym samym dziennikarze nie będą mieć możliwości pisanie o tym, kogo zabraknie – powiedział Czesław Michniewicz wbijając lekką szpilkę mediom.

Selekcjoner przed meczem z Saudyjczykami zapowiada, że w naszej drużynie dojdzie do zmian w wyjściowej jedenastce. – Nie będę

mówił o taktyce, bo potem to będzie opatrzenie odebrane. Wiem jakim wyjdziemy ustawieniem i kto wyjdzie w wyjściowym składzie, ale nie będę tego zdradzał. Arabia Saudyjska broni bardzo wysoko i trzeba umiejętnie przygotować grę pod takiego rywala. Myślę, że sposób grania rywali się nie zmieni i musimy mieć to na uwadze – powiedział selekcjoner naszej kadry.

Jaki przebieg może mieć sobotni mecz? Wiele wskazuje na to, że Biał-Czerwoni zdecydują się oddać

piłkę rywalom. Mają jednak odważniejsze ruszać do przodu niż przeciwko Meksykowi, bo wówczas poza niestrzeżonym rzucie karnym nasz zespół nie wykreował żadnej groźnej okazji. A to zdecydowanie zbyt mało by myśleć o sukcesie i zwiększeniu szans na awans do fazy pucharowej.

Początek sobotniego meczu Polaków z Arabią Saudyjską zaplanowano na godz. 14. Spotkanie będzie można obejrzeć w TVP 1, TVP Sport i internecie pod adresem sport.tvp.pl

Helweci górą

MŚ W PIŁCE NOŻNEJ

W pierwszym meczu grupy G Szwajcaria pokonała Kamerun różnicą jednej bramki, choć do przerwy to ekipa z Afryki miała przewagę i stworzyła sobie kilka dogodnych okazji

Po chaotycznym początku na boisku zaczęła się zarysowywać się przewaga „Nieposkromionych Lwów”. Ekipa Rigoberta Songa zaczęła coraz mocniej naciskać na rywali i stworzyła sobie kilka niezłych szans. Najlepsze miał Eric Maxim Choupo-Moting, ale za każdym razem brakowało mu wykończenia akcji i do przerwy był remis. Po zmianie stron Szwajcaria szybko wyszła na prowadzenie. Po dobrej akcji na prawym skrzydle Xherdan Shaqiri zagrał dobrą piłkę w pole karne, a kompletnie niepilnowany Breel Embolo ze spokojem trafił do siatki. Po zdobyciu gola napastnik reprezentacji Szwajcarii nie cieszył się z gola bo urodził się w Kamerunie i stamtąd jego rodzina wyemigrowała do Europy. Zdobyta bramka dodała Helwutom pewności siebie i w kolejnych minutach przejęli oni kontrolę nad meczem. W 66 minucie bliźniacza sytuację miał Ruben Vargas, ale tym razem Onana w sobie tylko wiadomy sposób zdołał odbić piłkę na rzut rżny. W końcówce Kameruńczycy starali się jeszcze zaatakować, a ich akcje na 40 metrze od własnej bramki starał się inicjować właśnie bramkarz. Nic to jednak nie dało i to drużyna Murata Yakima zwyciężyła 1:0 i dopisała ważny w kontekście walki o wyjście z grupy komplet punktów. (BS)

Szwajcaria – Kamerun 1:0 (0:0)

Bramka: Embolo (48).

Szwajcaria: Sommer – Widmer, Akanji, Elvedi, R. Rodriguez (90 Coemert) – Shaqiri, Freuler, Khaka (71 Okafor), Sow (71 F. Frei), Vargas (81 Rieder) – Embolo (72 Seferović).

Kamerun: Onana – Fai, Castelletto, N’Koulou, Tolo – Anguissa, Hongla (69 Ondoua), Gouet – Mbeumo (81 Ngamaleu), Choupo-Moting (74 Aboubakar), Toko-Ekambi (74 N’Koudou).

Chwaleni mimo porażki

MŚ W PIŁCE NOŻNEJ W ostatnim środowym meczu reprezentacja Belgii pokonała 1:0 Kanadyjczyków. „Czerwone Diabły” mogą mówić o sporym szczęściu, bo nie zachwyciły, a rywale niewykorzystali rzutu karnego, który mógł zawazyć o przebiegu spotkania. Co więcej zasłużyli na więcej komplementów od Belgów mimo porażki

Ostatnie środowe spotkanie na mundialu miało dwa polskie wątki. W wyjściowym składzie zagrało bowiem dwóch byłych przedstawicieli PKO BP Ekstraklasy. Mowa o Milanie Borjanie, który w przeszłości grał w Koronie Kielce oraz Stevenie Vitorii – ex graczowi Lechii Gdańsk.

Za faworyta spotkania uchodzili Belgowie, ale już pierwsze minuty meczu pokazały, że o zwycięstwo będzie im bardzo trudno. W 11 minucie doszło do faulu w polu karnym „Czerwonych Diabłów” i arbiter wskazał na 11 metr. Do piłki podszedł grający na co



Michy Batshuayi mimo kiepskiego występu zapewnił reprezentacji Belgii trzy punkty w pierwszym meczu mundialu

FOT. MICHY BATSHUAYI/INSTAGRAM

dzień w barwach Bayernu Monachium Alphonso Davies. I zjadły go nerwy, bo jego sygnalizowany strzał obronił Thibaut Courtois. Mimo pudła z jedenastki Kanadyjczycy się nie poddali i szukali kolejnych trafień. Ich gra wyglądała bardzo dobrze, ale tylko do pola karnego rywali. Z kolei Belgowie, którzy mieli problemy z przejęciem ini-

cyjatywy wybierali proste środki. Tuż przed przerwą po długim podaniu Toby’ego Alderweirelda Michy Batshuayi zdołał się uwolnić spod krycia dwóch kanadyjskich piłkarzy i posłał piłkę do siatki obok Borjana.

W drugiej połowie obraz gry się nie zmienił. Inicjatywę mieli Kanadyjczycy, ale choć ambicji i pomysłowości nie można im było odmówić, to nie wypracowali sobie żadnej stuprocentowej okazji. Belgowie wytrzymali napór rywali i choć nie zachwycili to zrobili swoje i po pierwszej kolejce są samodzielnym liderem grupy G. Kanada zamyka stawkę, ale nie ma się czego wsty-

dzić. W kolejnych meczach wszystko w tej grupie może się jednak zmienić. Przymnijmy, że Maroko i Chorwacja we wcześniejszym starciu tej grupy podzieliły się punktami. W niedzielę Kanada zagra z Marokiem, a Belgowie zmierzą się z Chorwatami. (BS)

Belgia – Kanada 1:0 (1:0)

Bramka: Batshuayi (44).

Belgia: Courtois – Dendoncker, Alderweireld, Vertonghen – Castagne, Tielemans (46 Onana), Witsel, Carrasco (46 Meunier), De Bruyne, Batshuayi (78 Openda), Hazard (62 Trossard).

Kanada: Borjan – Johnston, Vitoria, Miller, Laryea (74 Adekunle), Hutchinson (58 Kone), Eustaquio (81 Osorio), Davies, Buchanan (81 Millar), J. David, Hoilett (58 Larin).

**KALENDARZ IMPREZ
SPORTOWYCH NA DNI
25-27 LISTOPADA****Siatkówka**

● **PlusLiga:** LUK Lublin – Barkom Każany Lwów, w sobotę o godz. 20.30 w hali Globus im. Tomasza Wójtowicza przy ul. Kazimierza Wielkiego 8 w Lublinie.

● **II liga kobiet:** Tomaszovia Tomaszów Lubelski – SMS PZPS II Szczyrk, w piątek o godz. 17.30 w hali I LO przy ul. Wyspiańskiego w Tomaszowie Lubelskim

● **II liga mężczyzn:** Trójka Międzyrzec Podlaski – Sparta Grodzisk Mazowiecki, w sobotę o godz. 17 w hali ZPO nr 3 przy ul. Leśnej w Międzyrzeczu Podlaskim.

Koszykówka

● **Energia Basket Liga:** Polski Cukier Start Lublin – Legia Warszawa, w niedzielę o godz. 17.30 w hali Globus im. Tomasza Wójtowicza przy ul. Kazimierza Wielkiego w Lublinie.

● **II liga mężczyzn:** Lublinianka Basketball – TSK Roś Pisz, w niedzielę o godz. 20 w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli przy AL. Zygmuntońskich w Lublinie.

Piłkarska

● **PGNiG Superliga mężczyzn:** Azoty Puławy – Piotrkowianin Piotrków Trybunalski, w sobotę o godz. 19 w hali Grupa Azoty Arena przy ul. Lubelskiej w Puławach.

● **Centralna Liga mężczyzn:** AZS AWF Białopodlaska – MKS Olimpia Medex Piekary Śląskie, w sobotę o godz. 18 w hali FAWF przy ul. Marusarza 8 w Białej Podlaskiej

Piłkarska

● **Puchar Polski kobiet, niedziela:** Górnik II Łęczna – Ślęza Wrocław (godz. 11).

● **Finał Lubelskich Mistrzostw Świata z Omegą, mecz o trzecie miejsce:** Meksyk (Jastrzebie) – Kamerun (Omegę) ● **finał:** Polska (Fury Lubartowska) – Brazylia (Rzarufki), w sobotę o godz. 10 na Orliku SP 52 przy ul. Jagiełły w Lublinie.

Pływanie

● **Laur Lubelskiego Koziołka 2022 – runda VI,** w sobotę o godz. 9.30 na pływalni Aqua Lublin przy AL. Zygmuntońskich w Lublinie.

Rusza sprzedaż karnetów na mecze Motoru

EWINNER II LIGA Dopiero co zakończyła się pierwsza część sezonu 2022/2023, a Motor już zachęca do zakupu karnetów na rundę wiosenną. Pierwszy mecz o punkty zostanie rozegrany dopiero pod koniec lutego, ale abonamenty na mecze żółto-biało-niebieskich będzie można dostać już w najbliższy piątek

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Od dzisiaj kibice będą mogli już zaopatrzyć się w karnet na mecze w 2023 roku. Sprzedaż będzie prowadzona tradycyjnie, na stronie internetowej <https://bilety.motorlublin.eu>. Stałe wejściówki na spotkania drużyny z Lublina będzie można także dostać w kilku miejscach na terenie miasta: w Lombardach Amsterdam oraz w Sklepie Kibica, który znajduje się w Galerii Olimp.

Warto będzie „zaklepać” sobie miejsce na Arenie, chociażby z tego względu, że już na przełomie lutego i marca podopieczni trenera Goncalo Feio zmierzą się w ćwierćfinale Fortuna Pucharu Polski z Rakowem Częstochowa. A tej drużyny kibicom specjalnie przedstawiać nie trzeba. To obecnie lider PKO BP Ekstraklasy, który aż o dziewięć punktów wyprzedza drugą Legię Warszawę, a trzeciego Widzewa Łódź o 12 „oczek”. „Medaliki” mają też w składzie wielu świetnych piłkarzy z Iwim Lopezem na czele.

Ponadto karnet na rundę wiosenną upoważnia do obejrzenia z wysokości trybun ośmiu meczów ligowych, a dodatkowo oznacza także darmowy wstęp na domowe spotkania rezerw żółto-biało-niebieskich, które występują w IV lidze. Trzeba jednak od razu zaznaczyć, że w pierwszym etapie sprzedaży karnety będą dostępne tylko i wyłącznie dla osób, które w tym sezonie już je miały, albo zdecydowały się na zakup pakietu biletów na mecze Motoru. Ten pierwszy etap sprzedaży potrwa do końca listopada.

Jeżeli chodzi o ceny, to za karnet normalny trzeba będzie zapłacić 175 zł. Ulgowy kosztuje 150 zł (przysługuje kobietom, dzieciom, młodzieży uczącej się oraz studen-



Od dzisiaj karnety na mecze Motoru mogą kupować kibice, którzy na jesieni byli już ich posiadaczami lub osoby, które kupiły pakiety na mecze

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

tom do 26. roku życia, emerytom i rencistom), a te dla dzieci i młodzieży w wieku 6-13 można nabyć za 50 zł. Są też znacznie droższe opcje: Premium za 500 zł (gwarantuje wygodne miejsce na trybunie centralnej ze znakomitym widokiem na boisko) i VIP silver za 1000 zł (gwarantuje wygodne miejsce na trybunie centralnej ze znakomitym widokiem na boisko, napoje i przekąski w trakcie meczu oraz gwarantowane miejsce dla auta na parkingu VIP).

Klub z Lublina informuje także, że osoby ze znacznym stopniem niepełnosprawności (dawną

I grupą) mogą oglądać domowe spotkania Motoru bezpłatnie (na miejscach dla niepełnosprawnych). Wcześniej trzeba jednak odebrać darmowy karnet w Skle-

pie Kibica w Galerii Olimp, przy Al. Spółdzielczości Pracy 34 w Lublinie. Pozostałym osobom niepełnosprawnym przysługuje karnet ulgowy.

Z KIM ZAGRAJĄ NA WIOSNĘ?

Tak się składa, że w rundzie rewanżowej Motor większość najciekawszych meczów jednak rozegra na wyjeździe. Najwyżej sklasyfikowanym zespołem, który w drugiej rundzie pojawi się na Arenie Lublin będzie... ósmy Górnik Polkowice. Poza tym Rafał Król i spółka zagrają jeszcze z: GKS Jastrzębie, Lechem II Poznań, Pogonią Siedlce (od niedawna ten klub prowadzi Marek Saganowski), Radunią Stężyca, Zagłębiem II Lubin, Hutnikiem Kraków oraz zamykającym tabelę eWinner II ligi Śląskiem II Wrocław. Pierwszy mecz o punkty w 2023 roku zaplanowano na ostatni weekend lutego (25-26 lutego). Z kolei ostatni na Arenie podopieczni trenera Goncalo Feio rozegrają w 33. kolejce – z rezerwami „Miedziowych”. Trener Saganowski z byłym klubem zmierzy się za to 18 lub 19 marca.

Dwa słupki, żadnego gola

MŚ W PIŁCE NOŻNEJ Urugwaj miał przewagę, był groźniejszy, ale nie znalazł sposobu na defensywę Korei Południowej. W efekcie, pierwsze spotkanie grupy H zakończyło się bezbramkowym remisem

W pierwszej połowie najbliższego powołania był Diego Godin, który po dośrodkowaniu z rzutu różnego przymierzył w słupek. Urugwaj nieźle wyprowadzał kilka ataków, wydawało się, że przynajmniej dwa razy ostatnie podania też nie były najgorsze. W dobrych sytuacjach ani razu strzału nie zdołał jednak oddać doświadczony Luis Suarez.

Zdecydowanie lepiej powinna się też zakończyć kontra, którą kończył Mathias Olivera. Boczny obrońca za mocno zagrał jednak do boku, do wbiegającego w szesnastkę Darwina Nuneza. I napastnik Liverpoolu nie zdołał przejąć piłki. Koreańczycy nie mieli za wiele do powiedzenia, jeżeli chodzi o ofensywę. Najlepszą sytuację wypracowali sobie

w końcówce. Po ładnej akcji prawym skrzydłem futbolówkę w pole karne, na dziewiąty metr i do tego na wprost bramki dostał Hwang Ui-jo. Uderzył z pierwszej piłki jednak nad poprzeczką.

Po zmianie stron groźnych sytuacji było mniej. Dwa razy szarżował Nunez. Najpierw lewym skrzydłem, ale jego zagrania zatrzymał golkeeper rywali. A później podopieczny Jurgena Kloppa zdecydował się na uderzenie, po którym o mały włos toru lotu piłki nie zmienił jeszcze Edison Cavani. W 90 minucie wreszcie dał o sobie znać Fede Valverde, który w swoim stylu huknął zza pola karne, między obrońcami. I niewiele zabrakło, a dałby swojej drużynie zwycięstwo. Ostatecznie trafił jednak w słupek. Po chwili szansę miał Heung-Min Son, ale przymierzył z dystansu obok

bramki zespołu z Ameryki Południowej. I zawody zakończyły się podziałem punktów.

W drugiej kolejce spotkań Urugwaj zagra z Portugalią (poniedziałek, godz. 20), a ekipa z Azji zmierzy się z Ghaną (godz. 14). Drugie, czwartkowe spotkanie w tej grupie pomiędzy Cristiano Ronaldo i spółką, a Ghaną zakończyło się po zamknięciu tego wydania.

(LUKISZ)

Urugwaj – Korea Południowa 0:0

Urugwaj: Rochet – Caceres, Godin, Gimenez, Olivera (79 Vina), Valverde, Bentancur, Vecino (78 De La Cruz), Pellistri (88 Varela), Suarez (64 Cavani), Nunez

Korea: Seung-Gyu Kim – Kim Moon-Hwan, Kim Min-Jae, Kim Young-Gwon, Kim Jin-Su, Hwang In-Beom, Jung Woo-Young, Jae-Sung Lee (74 Son Jun-Ho), Na Sang-Ho (74 Lee Kang-In), Hwang Ui-jo (74 Cho Gue-Sung), Heung-Min Son.

Azoty nadal z Wisłą

EWINNER II LIGA Świetnie wieści napłynęły w czwartek z Puław. Grupa Azoty nadal będzie sponsorem Wisły. Nowa umowa między stronami została podpisana na trzy lata

W imieniu zarządu Grupy Azoty Puławy mam ogromną przyjemność przekazać radosną informację dla wszystkich, że podpisujemy nową, trzyletnią umowę z Wisłą – potwierdza Jacek Janiszek, wiceprezes grupy Azoty Puławy. – Wiemy, że klub w tym roku radzi sobie znakomicie i to był dodatkowy impuls, żeby kontynuować współpracę. Te trzy lata, które zabezpieczamy finansowo, to okres, w którym klub będzie miał spokój w organizowaniu się, prowadzeniu codziennej działalności i osiąganiu coraz lepszych wyników. Dzięki zarządowi klubu za świetną współpracę. Trzymajmy wszyscy kciuki i cieszymy się z tych wyników, które jestem przekonany, że w najbliższym czasie zostaną osiągnięte – dodaje wiceprezes Janiszek.

Z podpisania umowy cieszą się

oczywiście także przedstawiciele klubu z Puław. – Ta pomoc jest kluczowa dla prowadzenia naszej działalności. Tak, jak wiecie historia klubu jest ściśle związana z Grupą Azoty, to są długie lata współpracy, a nasza historia się przeplata. Hasło zawsze razem towarzyszy nam od lat i dzisiaj wybrzmiewa dodatkowo. W trudnych czasach sponsor zawsze był z nami. Mam nadzieję, że wyniki będą jeszcze lepsze i że będziemy wchodzić na jeszcze wyższy poziom. Jestem przekonany, że idziemy w dobrym kierunku – mówi Piotr Owczarzak, prezes Dumy Powiśla.

Drużyna Mariusza Pawłaka zakończyła pierwszą część sezonu na piątym miejscu w tabeli, ale do lidera – Kotwicy Kołobrzeg traci zaledwie sześć punktów. Na wiosnę Adrian Paluchowski i spółka będą chcieli włączyć się do walki o awans.

(LUKISZ)

HANDEL

HURTOWNIA Rowerów
Części rowerowych ZEN-POL
Hurt Detal duży wybór, niskie
ceny, zaprasza : LUBLIN ul.
Techniczna 4B lok.11 tel.
726-663-496, 517-304-181

RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511
075 866, 662 396 670.

SPRZEDAŻ

PIEC grzewczy Pleszew, cena
1600 zł. Tel. 604 935 193.

MOTORYZACJA

NISSAN Primaster 2008 r. I
właściciel, 7-osobowy, 2
miejsca do spania, klima,
opony nowe, hak. Tel. 604
935 193.

PRACA

PRACA Opieka Niemcy
Legalnie 725248935

ZATRUDNIĘ pracownika do
gospodarstwa rolnego oraz
do chlewni - możliwość
zakwaterowania.
tel.503034634.

USŁUGI

BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie. **502
053 214.**



Zamów
**ogłoszenie
drobne** w
Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w **Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**,
tel. **081 46-26-971,**
081 46-26-976

in/zajawki/bi0009a

WYKONAM

HYDRAULIKA, gaz, glazura,
elektryka. Remonty
kompleksowo-
wykończeniowe, adaptacja
pomieszczeń, płyty g-k,
usługi z dofinansowania
przez PEFRON za
pośrednictwem MOPR, tel.
501-035-412.

ZDROWIE

EXPRESS-DENT
stomatologia zachowawcza,
protetyka, chirurgia,

implanty; ul. Staszica 8, tel.
81 534 62 60; ul.
Hipoteczna 2, tel. 81 743
62 60; ul. Staszica 12, tel.
81 534 62 70, www.
express-dent.p (http://www.
express-dent.pl)

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż,
serwis na miejscu,
refundacje, wizyty
domowe, raty, FIRMA
MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW,
ul. Browarna 6,
81/473-54-01, 668-
277-760

WYWÓZ złomu, sprzętu
AGD, RTV, gruzu, mebli,
ubrań, sprzątanie piwnic,
strychów, garaży, domów
po lokatorach i zmarłych i
inne. Wycinka drzew,
podcinanie, karczowanie
koszenie i sprzątanie
działek, wywóz gałęzi,
prace rozbiórkowe (stare
domy, stodoły, komórki,
szklarnie itp.)
Odśnieżanie dachów,
placów, chodników,
wywóz śniegu. Całe
województwo od 8 do 21,
514-299-106.

**masz
firmę?**

Zamów

**ogłoszenie
drobne**

Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

**Tylko 100 zł*
netto za miesiąc**

* o szczegóły pytaj
w **Biurze Ogłoszeń**
Dziennika Wschodniego,
tel.
81 46-26-820

reklama@dziennikwschodni.pl

O G Ł O S Z E N I E

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „CZECHÓW” W LUBLINIE UL. CHOINY 57

ogłasza przetarg pisemny nieograniczony
na wykonanie w osiedlu im. St. Moniuszki
następujących robót:

**1. Wymiana dźwigu osobowego w budynku
mieszkalnym przy ul. Kurantowej 8 w Lublinie.**

Szczegółowy zakres robót znajduje się w Administracji Osiedla
im. St. Moniuszki ul. Kiepury 11A tel: 81-741-45-35.

WARUNKIEM PRZYSTAPIENIA DO PRZETARGU JEST:

1. Złożenie oferty pisemnej zgodnie z wymogami określonymi w specyfikacji warunków zamówienia.
2. Wpłacenie wadium na konto: **87 1020 3150 0000 3102 0004 6680**
w PKO BP w wysokości: **pkt. 1 – 10.000,00zł**,

Oferty należy składać w terminie do **02.12.2022 r.**
do godz 13⁰⁰ w siedzibie **Zarządu Spółdzielni**
przy ul. Choiny 57, pokój 109

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert lub unieważnienia
przetargu bez podania przyczyny.

in411

GM-SN-I.6840.122.2019

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O III USTNYM PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

PREZYDENT MIASTA LUBLIN informuje,

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta
Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy
ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta
Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji
Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu
25 listopada 2022 roku

**zostało podane do publicznej wiadomości
ogłoszenie o III ustnym przetargu
nieograniczonym na sprzedaż części
nieruchomości gruntowej oznaczonej jako działka
nr 31/13 o pow. 0,0845 ha (obr. 11 – Dziesiąta Wieś,
ark. 18) położonej w Lublinie przy ul. Stefana
Roweckiego,**

dla której Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie prowadzi
księgę wieczystą nr LU11/00191406/9.

Przeznaczenie nieruchomości – sprzedaż w drodze ustnego przetargu
nieograniczonego.

Cena wywoławcza nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży
– **331 925,00 zł brutto** (słownie: trzysta trzydzieści jeden tysięcy dzie-
więćset dwadzieścia pięć złotych 00/100) w tym należny podatek VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu 13 stycznia 2023 roku o godz. 10.00 w
siedzibie Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, pokój 701.

Wysokość wadium: 33 000,00 zł (słownie: trzydzieści trzy tysiące zło-
tych 00/100).

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać osobiście w
Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniaw-
ska 14, pokój 715 lub telefonicznie pod nr tel. 814662740, od poniedział-
ku do piątku w godz. 7.30-15.30.

in407



**– Sprzedajesz
samochód?**

Zamów **ogłoszenie drobne**
w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj
w **Biurze Ogłoszeń**
Dziennika Wschodniego



81 46 26 820

reklama@dziennikwschodni.pl

TAXI 1-919-13
RADIO MPT

TAXI (81) 191 91
RADIO MPT LUBLIN

f /MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl

*Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

TJ1895



NEKROLOGI KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

na dzień następny zamawiać można do godz. 15.00

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089



**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE**
www.puk.lublin.pl

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

KARTKA Z KALENDARZA

1764

Stanisław August
Poniatowski został
koronowany na króla
Polski

1844

urodził się niemiecki
konstruktor Carl Benz

1937

podniesiono banderę na
niszczycielu ORP
Błyskawica

1960

premiera filmu „Szatan
z siódmej klasy”
w reżyserii Marii
Kaniewskiej

1961

wszedł do służby
amerykański
lotniskowiec USS
Enterprise; pierwszy
lotniskowiec o napędzie
atomowym

1967

premiera „Dziadów”
w reżyserii Kazimierza
Dejmka w Teatrze
Narodowym
w Warszawie

1971

urodziła się Christina
Applegate, amerykańska
aktorka

1992

premiera filmu
„Bodyguard” w reżyserii
Micka Jacksona.
W rolach głównych
wystąpili: Whitney
Houston i Kevin Costner

2018

Roksana Węgiel wygrała
w Mińsku 16. Konkurs
Piosenki Eurowizji dla
Dzieci

21

tylko powstało odcinków
serialu „07 zgłoś się”
z Bronisławem
Cieslakiem w roli
porucznika Borewicza.
Pierwszy odcinek –
„Major opóźnia akcję”
– w reżyserii Krzysztofa
Szmagiera Telewizja
Polska wyemitowała 25
listopada 1976 roku

Specjalne znaczenie

MUZYKA „Każda z tych piosenek ma dla mnie specjalne znaczenie i przypomina o pięknych chwilach. Mam nadzieję, że ta antologia również Wam pozwoli wrócić do wspaniałych momentów, kiedy słuchaliście ich po raz pierwszy” – tak o płycie „Diamonds & Rhinestones: The Greatest Hits Collection” mówi Dolly Parton.

Album to antologia obejmująca całą muzyczną karierę Dolly Parton. Zawiera 23 przeboje po raz pierwszy wydane na jednym albumie. Dodatkowo na wydawnictwie znalazły się notatki Roberta K. Oermana, który współpracował z Dolly przy jej autobiografii z 2020 roku („Dolly Parton, Songteller: My Life in Lyrics”).

Po raz pierwszy w karierze Dolly Parton ukazuje się wydawnictwo, na którym zebrano wszystkie utwory jakie zostały zarejestrowane dla wytwórni muzycznych Dolly Records, RCA Victor, Columbia Records oraz Butterfly Records w latach 1971-2020. Dodatkowo na albumie pojawił się singiel z 2020 roku, który artystka

nagrała podczas pandemii dla swoich fanów. Na albumie, który się właśnie ukazał, nie mogło zabraknąć tak ważnego duetu z Kenym Rogersem – „Islands in the Stream”, z Loretta Lynn i Tammy Wynette – „Silver Threads and Golden Needles” oraz kolaboracji z Galantis z 2020 roku – „Faith”.

(ŹRÓDŁO: SONY MUSIC)



FOT. FRANK STRINE/SONY MUSIC

Spokój i cisza

DO SŁUCHANIA Anna Dereszowska uważa, że doskonale sprawdza się jako lektorka audiobooków i dlatego chętnie przyjmuje kolejne zlecenia. Popularność takich nagrań rośnie, zdarza się więc, że jednocześnie pracuje nawet nad kilkoma książkami

Audiobooki to jest taka część mojej działalności, którą zajmuję się dość intensywnie i którą bardzo lubię, bo mam spokój, ciszę, siedzę sama w studiu, nikt do mnie nie dzwoni ani nie angażuje mnie do niczego innego. Poza tym zdarza mi się czytać bardzo ciekawą literaturę – mówi agencji Newseria Lifestyle Anna Dereszowska.

Aktorka czerpie więc z tej pracy sporo korzyści. W studiu nagrań nie towarzyszy jej stres, może odciąć się od codziennych problemów, a skupić tylko na interpretacji tekstu i pracy głosem. Jak zapewnia, wkłada w to całe serce. Jej zaangażowanie szybko zostało docenione, co przełożyło się na liczbę zleceń.

– Pochwalę się, a co: jestem jednym z najbardziej lubianych i najczęściej słuchanych lektorów audiobookowych, a co za tym idzie: mam bardzo dużo tej pracy. Czytam dla różnych firm: dla Storytela, dla Audioteki, dla Empiku – jednocześnie kilka pozycji. I tak sobie teraz uświadomiłam, że w tej chwili czytałam równocześnie cztery książki, aż dziw, że mi się to nie pomyliło. Pierwszy raz mi się tak zdarzyło, ale rzeczywiście po pandemii nastąpił niezwy-



FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

kły rozkwit popularności audiobooków.

Anna Dereszowska zaznacza, że prywatnie również często towarzyszą jej audiobooki. Dzięki nim jest na bieżąco z dobrą literaturą.

– Lubię słuchać Krzysia Banaszyka, bardzo lubię jego głos. Magda Cielecka również ma naprawdę piękny głos i bardzo fajnie interpretuje. Często ich słucham, na przykład prowadząc samochód, bo

przy trójce dzieci i wielu projektach zawodowych mam mało czasu dla siebie. Korzystam również z podcastów i bardzo często słucham tego, co dzieje się na świecie, właśnie jadąc samochodem – mówi.

Aktorka jednocześnie realizuje wiele zobowiązań zawodowych. Zaangażowała się m.in. w nową kampanię Stowarzyszenia SOS Wioski Dziecięce pod hasłem „Najpiękniejsze wnętrza 2022”.

Ma również dużo pracy w teatrze.

– Zapraszam serdecznie do teatru. Jest i „Bóg mordu”, i „Ożenek” w Teatrze 6. Piętro, jest „Bożyszcze kobiet” i „Czy ty to ty?” w Teatrze Capitol, jest też „Dwoje na huśtawce”. Mam też nadzieję, że już niedługo na Polsat Box pojawi się serial „Lulu” z moim udziałem. Wiosną będzie go można oglądać na antenie Polsatu.

Główną bohaterką serialu „Lulu” jest Lucyna Makowska (w tej roli właśnie Anna Dereszowska), od czasów szkolnych nazywana przez bliskich Lulu. Po zdradzie męża (Przemysław Sadowski) i rozstaniu z nim kobieta musi radzić sobie sama. Postanawia więc założyć cukiernię i wierzy w to, że jej pasja pozwoli jej zarobić na życie.

NEWSERIA LIFESTYLE

Kangurek w zimowej edycji



FOT. CENEGA

GRAMY Do sklepów trafiła gra Kangurek Kao: Edycja Zimowa. Zestaw jest dostępny na PlayStation 5 i 4, Xbox Xbox Series X/One i Nintendo

Switch oraz PC w pełnej polskiej wersji językowej z dubbingiem. A co, poza grą, znajdziemy w pudełku? Skoczną czapkę, szalik i puzzle „Kao is back”

w wymiarach 41 x 27,5 cm po złożeniu.

W grze Kangurek Kao zakłada swoje słynne magiczne rękawice bokserskie i przemierza świat, sta-

wiając czoła słynnym mistrzom walki, którzy znajdują się pod wpływem niepokojącej, mrocznej mocy. Przedzierając się przez kolejnych przeciwników,

Kao będzie podróżował po kolorowym i tętniącym życiem świecie. Za pięknym krajobrazem kryją się też tajemnice...

(RAD)